STREFA BIZNESU
POLUJĄ NA KUBKI Z KAWĄ NA ORLENIE
TO WSZYSTKO WINA JANA MATEJKI I STAŃCZYKA str. 10

Nr ISSN 0137-9259
Nr indeksu 350370

www.nowosci.com.pl

Nr 244 (17138) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

59 lat

Wtorek, 20.10.2026

Świecące słupki ostrzegą kierowców na przejściach dla pieszych
Test bojowy nowego systemu odbędzie się w lokalizacji wyjątkowo wymagającej – na ulicy Podgórskiej w bliskim sąsiedztwie Dworca Głównego PKP w Toruniu. **Str. 4**

Putin marzy o nowej Jałcie i podziale na strefy wpływów
Zaproponował zorganizowanie trójstronnego spotkania na temat zakończeniu wojny w Ukrainie. **Str. 9**

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Kontrole

Taksówki na aplikację pod lupą mundurowych

Skontrolowano ponad sto pojazdów. W trzech przypadkach stwierdzono prowadzenie aut bez wymaganej licencji.
– Str. 6

Na naszych stronach

Gdzie kupić papierowy bilet miejskiej komunikacji?

Bilety papierowe są dystrybuowane do około sześćdziesięciu punktów. Poza tym można je nabyć w kasach biletowych MZK oraz w biletomatach
– Str. 3

Próbują oszukać tych, którzy już raz stracili duże pieniądze
Fałszywi prawnicy obiecują odzyskać utracone oszczędności. **Str. 3**

To było bardzo szybkie lanie asfaltu na ulicy Kościuszki
Układanie nowej nawierzchni zakończyło się w ubiegłą sobotę. W niedzielę ruch powrócił. **Str. 5**

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Remont ulicy Olsztyńskiej

Świder i palownica ruszyły do akcji. Wbijają podpory pod nowy wiadukt

Marek Nienartowicz

Mniej więcej w pierwszą rocznicę rozpoczęcia rozbudowy ulicy Olsztyńskiej w Toruniu, zaczęły się prace dotyczące kluczowego etapu inwestycji.

22 października minie rok od podpisania umowy na rozbudowę prawie 2-kilometrowego odcinka ulicy Olsztyńskiej. Znakiem rozpoznawczym tej inwestycji miał być wiadukt nad torem kolejowym. To jeden z najważniejszych jej elementów. Prace z nim związane rozpoczęły się w połowie października.

Rozpoczęły się więc roboty fundamentowe pod pierwszą, wschodnią część wiaduktu. Zostanie ona posadowiona na ponad 100 palach. Używana jest do tego zostanie specjalistyczna, 85-tonowa palownica.

- Rozpoczęliśmy prace fundamentowe przy przyszłym przyczółku estakady. Dla pierwszej części obiektu mamy do wykonania ponad 100 pali, a z palami pod całe przyczółki ponad 140 sztuk. Przeniosą one obciążenia konstrukcji na nośne warstwy gruntu. To ważny i technologicznie wymagający etap prac - mówi Łukasz Daab, kierownik budowy.

Pale wykonuje się za pomocą ciągłego świdra ślimakowego z pustym rdzeniem. Najpierw palownica wkręca świder w grunt. Po osiągnięciu wskazanej głębokości do powstałej przestrzeni tłoczona jest pod ciśnieniem, przez rdzeń świdra, mieszanka betonowa. Jednocześnie świder jest stopniowo wyciągany.

Beton wypełnia przestrzeń od podstawy pala ku górze, ograniczając ryzyko osypywania się ścian otworu. Potem w świeżą mieszankę wprowadzany jest kosz zbrojeniowy. Parametry procesu są rejestrowane i kontrolowane podczas wykonywania każdego pala. Sprawdzana jest więc między innymi głębokość, tempo wiercenia i podnoszenia świdra oraz ciśnienie i ilość podawanego betonu.

- Zaletą tej technologii jest prowadzenie robót przy ograniczonym poziomie drgań i hałasu, co ma szczególne znaczenie w sąsiedztwie czynnej drogi, linii kolejowej, a w szczególności dla pobliskiej zabudowy - podkreśla Łukasz Daab.

Przy miejscach budowy przyczółków zmieniony został przebieg jezdni ulicy Olsztyńskiej. Powstały tymczasowe przejazdy.
©℗
– Str. 4

FOT. ANDRZEJ GOIŃSKI/UMWKP

Rocznica

Pamięci błogosławionego Jerzego Popiełuszki

Marek Nienartowicz

42 lata temu zginął brutalnie zamordowany przez komunistyczną policję polityczną kapłan ruchu Solidarność ksiądz Jerzy Popiełuszko, obrońca praw człowieka, błogosławiony Kościoła katolickiego. Uroczystości z tej okazji rozpoczęły się liturgią drogi krzyżowej pod pomnikiem-krzyżem przy krajowej osiemdziesiątce w Górsku, gdzie funkcjonariusze bezpieki napadli i uprowadzili kapłana, by go później torturować i zabić. Następnie zebrani wzięli udział w mszy świętej w kościele parafialnym w Górsku. Po niej odbyło się spotkanie z udziałem Adama Woronowicza i zespołu Soul. ©℗

eprasa.pl f485f669e1

POLECAMY

JUTRO: Pierwsze objawy osteoporozy CZWARTEK: Ile komornik może zabrać z emerytury?

20.10.2026
Wtorek

Dziś imieniny obchodzą: Irena, Felicjan, Witalis
Telefon alarmowy: 112

NOWOŚCI

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Waldemar Piórkowski

www.nowosci.com.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grudziądzka 46-48, 87-100 Toruń,
redakcja@nowosci.com.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz

Janusz Michalczyk: Sędzia kiwa piłkarzy i strzela gola, czyli o sprawie Książula

publicysta

Smakowała ci pizza Książula? – zapytałem kolegę. – Nie lubię mrożonek – odparł. Chwilę wcześniej zapewniał mnie, że recenzent z internetu jest w porządku, a fala hejtu, która się na niego wylała, to przejaw czystej zawiści wobec faceta z ludu, który zrobił karierę. Niektórzy spekulują, że na umowie z siecią Żabka zarobi grube miliony, a on przecież tylko wymyślił składniki kosztującej 25 zł pizzy i dał jej swą twarz.

Ktoś, kto nie kojarzy gościa, może zapytać, skąd ta popularność? Zaczynał od oceniania lokali z kebabami i sprawdzania smaku jedzenia serwowanego na ulicy, a teraz wizytuje słynny hotel w Pobierowie albo gani telewizyjnego guru od kulinariów – Roberta Makłowicza. Cóż, Książulo jest inteligentny, zabawny, pomysłowy i zachowuje się jak wasz znajomy, chłopak z podwórka.

Do tej pory uchodził za niezależnego, jego opinie były dla wielu osób wiarygodne, ale niedawno zaryzykował, gdy wszedł w układ z Żabką. To trochę tak, jakby sędzia w trakcie meczu dopadł piłki, pognał na bramkę, strzelił i czekał na oklaski. Dlatego nawet osoby sympatyzujące z Książulą mają teraz kłopot z wyjaśnieniem jego postawy.

Najciekawsze, że wcale nie wygląda, by stracił na popularności. Do polecanych przez niego lokali wciąż ustawiają się kolejki klientów, głównie młodych ludzi. Wieść niesie, że pizzą Książula zajadają się studenci. Być może tak jest, ale pamiętam, że moja – studiująca kilka lat temu – kuzynka permanentnie zapychała żołądek pierogami za 6 zł. Różnica w cenie obiadu: 19 zł. Czyżby status materialny studenta tak mocno się podniósł? Bardziej prawdopodobne, że w przypadku pizzy działa efekt nowości i Książulo będzie musiał wkrótce wymyślić coś innego. ©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowości Dziennik Toruński”

tel. 56 451 91 04
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowosci.com.pl

POGODA

dziś
12°C/10°C

jutro
17°C/10°C

ROZMOWA

Ortopeda: Robot ma nas przybliżyć do doskonałości w osadzeniu implantu

Mira Suchodolska (PAP)

Rozmowa z prof. Pawłem Łęgoszem, który kieruje Katedrą i Kliniką Ortopedii, Onkologii i Traumatologii Narządu Ruchu Dorosłych i Dzieci Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego w UCK WUM.

FOT. ARCHIWUM

Prof. Łęgosz: Ja operuję, a robot mnie pilnuje. Podpowiada, ile jeszcze trzeba usunąć, aby osiągnąć zaplanowany rezultat

Kiedyś na ortopedycznej sali operacyjnej były piły, młotki i chirurg. Teraz sprawiliście sobie kolejnego robota. Co z tego będzie miał pacjent?

Piła i młotek nadal są. Robot ma nas przybliżyć do doskonałości w osadzeniu implantu. Kiedyś decydowały przede wszystkim doświadczenie operatora i jego wyobraźnia przestrzenna. Okazuje się jednak, że różnica dwóch czy trzech stopni w ustawieniu implantu może wpływać na jego trwałość.

System, który właśnie wprowadziliśmy, wykorzystuje tomografię komputerową. Na jej podstawie można zaplanować w trzech wymiarach osadzenie protezy, uwzględniając mechanikę całej kończyny. Pacjent może nie odczuć różnicy następnego dnia ani za miesiąc. Liczę jednak na to, że implant będzie mu służył tak długo, iż nie trzeba będzie ponownie operować tego stawu i wymieniać protezy. Moim zdaniem właśnie to może być najważniejszą korzyścią, mogę się w tych przewidywaniach mylić.

Przejdźmy przez operację krok po kroku. Przychodzę do pana z chorym biodrem. Co się dzieje?

Operacja z wykorzystaniem systemu Mako zaczyna się na długo przed wejściem na salę operacyjną. Najpierw badam pacjenta, zbieram wywiad i ustalam rozpoznanie. Jeśli stwierdzam zmiany zwyrodnieniowe wymagające takiego leczenia, zlecam tomografię komputerową według określonego protokołu. Badanie obejmuje biodro, kolano i staw skokowy.

Po co oglądać kolano i kostkę, skoro wymiany wymaga tylko biodro?

Bo leczymy staw, ale musimy uwzględnić całą kończynę. Potrzebujemy informacji o jej osi mechanicznej. Obraz tych trzech stawów pozwala ją określić i odpowiednio zaplanować zabieg.

Następnie inżynier, wspomagany przez algorytm, opracowuje obrazy tomografii i tworzy trójwymiarowy model. W przypadku biodra widzimy w przestrzeni panewkę i bliższy koniec kości udowej. Na tej podstawie przygotowujemy plan: dobieramy wielkość implantu, jego położenie i pozostałe parametry.

A potem drukujecie protezę specjalnie dla mnie?

Nie, implant leży na półce. Producent dostarcza kilkanaście rozmiarów. W tych zabiegach nie ma potrzeby drukowania każdemu pacjentowi osobnej protezy - indywidualne jest przede wszystkim zaplanowanie jej osadzenia.

Nadal próbuję zrozumieć, po co ten robot. Przecież taka operacja jest prosta: otwieramy, wycinamy, wkładamy implant i po robocie.

Zgadza się, ale chodzi o to, żeby włożyć implant dokładnie w takiej pozycji, która odpowiada anatomii pacjenta, bo każdy z nas jest trochę inny. Tu różnica jednego stopnia, tam dwóch — i to robi robotę.

Kiedyś posługiwaliśmy się czymś, co można nazwać planowaniem „spod dużego palca”. Przyjmowaliśmy pewne standardy i granice, w których osadzenie implantu uznawaliśmy za prawidłowe. Dzisiaj na podstawie tomografii możemy zmierzyć indywidualne różnice i uwzględnić je w planie operacji.

Kto właściwie operuje: pan czy maszyna?

Ja operuję, a robot mnie pilnuje. Na przykład podczas przygotowywania panewki stawu biodrowego prowadzę narzędzie za pomocą ramienia robotycznego. System ma wgraną tomografię i trójwymiarową, wirtualną mapę. Podpowiada, ile jeszcze trzeba usunąć, aby osiągnąć zaplanowany rezultat. Jeżeli chciałbym nacisnąć za mocno albo skierować frez czy piłę poza wyznaczony obszar, robot mnie zatrzyma. Nie pozwoli mi tam pójść. To działanie haptyczne: podczas prowadzenia narzędzia odczuwam ograniczenie ruchu - w ten sposób system pomaga chronić tkanki miękkie przed uszkodzeniem.

Dzisiaj robot jest pana asystentem, a kiedy pan stanie się asystentem robota?

Należę do tych, którzy uważają, że robot stanie się autonomiczny i że może to być kwestia kilku lat. Nie chcę rozstrzygać, czy czterech, pięciu czy ośmiu, ale moim zdaniem rozwój zmierza właśnie w tym kierunku.©℗

eprasa.pl f485f669e1

TORUŃ

Gdzie można kupić papierowy bilet MZK?

Daniel Ludwiński

W erze nowoczesnych technologii papierowy bilet autobusowy powoli odchodzi do lamusa - coraz trudniej jest już nawet o znalezienie miejsca, gdzie w ogóle można go kupić. W Toruniu tradycyjne bilety nadal można jednak nabyć w kilkudziesięciu punktach sprzedaży.

FOT. DANIEL LUDWIŃSKI

O możliwości zakupu papierowych biletów informuje „Dom Pielgrzyma"

Minęły czasy, gdy niemal na każdym rogu ulicy dało się znaleźć kiosk, w którym bilety były żelaznym punktem asortymentu, sprzedawanym codziennie w dziesiątkach, jeśli nie setkach egzemplarzy. Klasyczne wolnostojące kioski niemal zniknęły z pejzaży miast, a salony prasowe przeniosły się do centrów i pawilonów handlowych. Nie znaczy to jednak wcale, że każdym z nich o bilet jest łatwo - nierzadko już na wejściu potencjalnego pasażera wita kartka „Biletów brak".

Sytuacje, gdy informacja jest zgoła odmienna, to wręcz wyjątki, ale jednak się zdarzające - przy ulicy św. Józefa „Dom Pielgrzyma" z daleka informuje okazałym banerem, że w jego siedzibie papierowe bilety nadal są dostępne.

Dla coraz większego grona pasażerów malejąca liczba punktów, w których można nabyć tradycyjny bilet, nie stanowi problemu - w telefonach komórkowych dostępne są liczne aplikacje pozwalające na zakup biletu online, a na naszym lokalnym podwórku taką szansę daje dodatkowo karta miejska JO. To jednak nie wszystko - kartą płatniczą, a nierzadko i gotówką, można zapłacić bezpośrednio także w autobusach i tramwajach, w których znajdują się automaty biletowe.

Co jednak, jeśli ktoś nie korzysta z nowoczesnych technologii, a chciałby kupić tradycyjne bilety, w dodatku bez konieczności jechania do siedziby MZK? Mimo coraz mniej liczby kiosków liczba miejsc, gdzie taki zakup jest możliwy, nadal jest całkiem spora.

- Bilety papierowe są dystrybuowane do około sześćdziesięciu punktów. Poza tym można je nabyć w kasach biletowych MZK oraz w biletomatach stacjonarnych i w pojazdach - informuje Sylwia Derengowska, rzecznik prasowy Miejskiego Zakładu Komunikacji w Toruniu.

Ile papierowych biletów jest nadal drukowanych w Toruniu? Wbrew pozorom cały czas mowa o dużych liczbach.

We wrześniu bieżącego roku w kasach MZK sprzedano 10 100 sztuk biletów papierowych, zaś do dalszej odsprzedaży w kioskach trafiło 88 800 sztuk - mówi Sylwia Derengowska.

Łatwo więc wyliczyć, że w Toruniu dziennie sprzedawanych jest średnio około 3000 biletów MZK w tradycyjnej formie. Kioskarz, który decyduje się na dystrybucję biletów, może liczyć na marżę w wysokości 7 procent, co przy cenie 5 złotych za bilet normalny oznacza 42 grosze.

Wspomniana cena 5 złotych dotyczy właśnie biletu papierowego (na przejazdy z przesiadkami, ale nie dłużej niż 60 minut), natomiast ci, którzy preferują bilet elektroniczny, mogą liczyć na zniżki. Jeśli zdecydujemy się na zakup w aplikacji takiej jak Mobilet czy Skycash, bądź też w aplikacji swojego banku (one również dają możliwość zakupu biletu komunikacji miejskiej, w dodatku na dowolne miasto w Polsce), wówczas bilet kosztuje 4,60.

Najtaniej będzie, jeśli zdecydujemy się na zakup przez wspominaną kartę JO - wtedy cena wyniesie 4,20, choć żeby skorzystać z takiej promocji należy mieć dodatkowo zweryfikowany status mieszkańca Torunia, gdyż bez niego cena będzie identyczna, jak w innych aplikacjach. Wszystkie podane ceny dotyczą biletów normalnych. Ulgowe są o 50 procent tańsze.

Bilet papierowy jest więc opcją najdroższą, niezależnie od tego, czy kupimy go w tradycyjnym kiosku czy też w automacie biletowym - stacjonarnym (znajdziemy je m.in. na węzłach przesiadkowych na pl. Rapackiego i w Al. Solidarności) lub w autobusie bądź tramwaju.

©℗

BEZPIECZEŃSTWO

Próbują znów oszukać tych, którzy już raz stracili duże pieniądze

Małgorzata Stempinska

Nowa metoda oszustw: celem osoby, które wcześniej padły już ofiarą przestępców. Fałszywi prawnicy, firmy windykacyjne czy instytucje publiczne obiecują pomoc w odzyskaniu utraconych oszczędności, próbując w ten sposób wyłudzić kolejne pieniądze i dane osobowe. Uważajmy!

FOT. FREEPIK.COM

Oszuści polują na wcześniejsze ofiary oszustw

72-latka, która wcześniej straciła 94 tys. zł, odpowiedziała na reklamę oferującą pomoc w odzyskaniu pieniędzy i odwołującą się do Interpolu. Rzekomy przedstawiciel firmy oraz „adwokat" obiecywali zwrot środków i dodatkowe odszkodowanie. Wykonując ich polecenia, kobieta przekazała zdjęcia dokumentu tożsamości i karty płatniczej, dane dostępowe do rachunków, a także zaciągnęła kredyt na 49 900 zł.

Pracownicy banku zauważyli podejrzane transakcje i powiadomili policję. Mimo interwencji seniorka nadal wierzyła oszustom i jeden z przelewów wykonała później na poczcie. Straciła kolejne 92,5 tys. zł – łącznie 186,5 tys. zł. Jej historia pokazuje, jak silnie przestępcy potrafią wykorzystać nadzieję na odzyskanie oszczędności.

Oszuści mogą spróbować ponownie

Przed tym nowym oszustwem ostrzega pierwszy film nowej edycji kampanii „Bankowcy dla CyberEdukacji" z udziałem Michała Olszańskiego, dziennikarza radiowego i telewizyjnego. Kampania to wspólna inicjatywa Związku Banków Polskich, Fundacji Warszawski Instytut Bankowości, Bankowego Centrum Cyberbezpieczeństwa oraz policji i banków. - Spotkałem ostatnio moją przyjaciółkę z podstawówki. Powiedziała mi, że straciła 120 tysięcy złotych na fałszywej inwestycji. Przyjaciółka tak mi opowiedziała całą historię: znalazłam w internecie adres firmy, która w takiej sytuacji pomaga odzyskać zainwestowane pieniądze. Pomyślałam: to jest coś dla mnie. Zostawiłam swoje dane. Po jakimś czasie dzwoni do mnie prawnik i mówi: pomożemy odzyskać pieniądze, ale najpierw musi pani wpłacić 10 tysięcy złotych. I wtedy coś mnie tknęło. Zorientowałam si e, że chcą mnie po raz drugi oszukać - mówi w filmiku Michał Olszański.

Każą sobie płacić za pomoc

Jak działają oszuści?

Docierają do osób, które wcześniej straciły pieniądze, m.in. na fałszywych inwestycjach. Kontaktują się z nimi bezpośrednio albo zamieszczają w internecie reklamy rzekomych usług odzyskiwania środków. Zachęcają do pozostawienia numeru telefonu w formularzu, a następnie dzwonią z zapewnieniem, że mogą pomóc. Podają się za pracowników kancelarii, doradców lub przedstawicieli instytucji. Posługują się oficjalnie brzmiącymi nazwami, przesyłają dokumenty i powołują się na współpracę z organami ścigania.

Następnie żądają opłaty za rozpoczęcie procedury, kosztów administracyjnych albo kolejnych wpłat, które rzekomo mają umożliwić zwrot pieniędzy. Mogą też nakłaniać do instalowania aplikacji, przekazania danych do bankowości elektronicznej lub zaciągnięcia kredytu.

Chroń swoje oszczędności

Związek Banków Polskich wraz z partnerami kampanii apelują:

- zachowaj ostrożność wobec ofert gwarantujących szybkie odzyskanie utraconych środków, zwłaszcza reklam w mediach społecznościowych i niespodziewanych telefonów;
- sprawdź, kto oferuje pomoc. Dane firmy lub kancelarii oraz tożsamość prawnika weryfikuj w niezależnych, oficjalnych źródłach;
- nie wykonuj przelewów pod presją ani na podstawie samej obietnicy zwrotu pieniędzy. Przed opłaceniem usługi sprawdź podmiot, umowę i warunki współpracy;
- nie przekazuj niezweryfikowanym osobom dokumentów, danych kart ani danych do bankowości. Nigdy nie udostępniaj loginów, haseł i kodów autoryzacyjnych;
- nie instaluj aplikacji i nie zaciągaj kredytu na polecenie osoby, która obiecuje odzyskanie Twoich pieniędzy;
- jeśli podejrzewasz oszustwo, przerwij kontakt. Niezwłocznie skontaktuj się ze swoim bankiem i zgłoś sprawę policji. Zachowaj wiadomości oraz potwierdzenia transakcji. ©℗

eprasa.pl f485f669e1

TORUŃ

Co zrobić, aby aplikacja JO-TORUŃ bez problemów naliczała zniżki za paliwo?

Łukasz Lipiński

Wszystkie osoby korzystające z miejskiej aplikacji JO-TORUŃ powinny jak najszybciej sięgnąć po swoje telefony. Wydano kluczową aktualizację systemu, bez której aplikacja może przestać działać prawidłowo. Zmiany są szczególnie istotne dla osób korzystających z miejskich zniżek – w tym dla kierowców tankujących na stacji MZK.

Władze systemu JO-TORUŃ wystosowały pilny apel do wszystkich użytkowników. Aby zachować płynny dostęp do karty miejskiej i oferowanych przez nią udogodnień, niezbędne jest korzystanie z najnowszej wersji oprogramowania.

W zależności od indywidualnych ustawień smartfona, aktualizacja mogła pobrać się automatycznie w tle. Warto jednak samodzielnie wejść do sklepu z aplikacjami (Google Play / App Store) i upewnić się, że w telefonie nie czeka plik do pobrania. Korzystanie ze starej wersji może skutkować błędami w działaniu programu.

Czy to koniec problemów ze zniżkami na paliwo?

Przypomnijmy, że jeszcze kilka tygodni temu pisaliśmy o problemach części toruńskich kierowców, którzy zgłaszali trudności z realizacją promocji na samoobsługowej stacji paliw Miejskiego Zakładu Komunikacji. System bywał kapryśny, a czytniki nie zawsze poprawnie weryfikowały uprawnienia do rabatu wynikające z posiadania karty JO-TORUŃ.

Najnowsza aktualizacja przynosi rozwiązanie tego problemu, ale wymaga od użytkowników zapamiętania nowego nawyku przy tankomacie.

Nowy przycisk w aplikacji – tak zatankujesz taniej!

Zmienił się sposób wyświetlania identyfikatora w telefonie. Aby optyka czytnika na stacji bez problemu odczytała nasz kod, musimy wykonać konkretną sekwencję kroków:

- Włącz aplikację JO-TORUŃ i przejdź do widoku kodu QR.
- Kliknij nowy przycisk: „Kod do tankomatu".
- Zeskanuj powiększony kod w czytniku stacji samoobsługowej.

Dopiero wciśnięcie dedykowanego przycisku sprawi, że kod przeskaluje się do odpowiedniego rozmiaru. Bez tego kliknięcia skaner przy dystrybutorze nie odczyta danych, a rabat na paliwo po prostu nie zostanie naliczony.
©℗

BEZPIECZEŃSTWO

Technologiczna rewolucja na drogach Torunia

Łukasz Lipiński

Ponad 5 milionów złotych trafi w tym roku na ochronę pieszych w Toruniu. Najnowszym elementem tej strategii stanie się inteligentny system Safepass – rozwiązanie, które za pomocą czujników i aktywnych słupków LED ostrzeże kierowców o obecności przechodniów. Prace montażowe przy pierwszym urządzeniu już trwają.

FOT. UMT
Słupki LED ostrzegą kierowców o obecności przechodniów na przejściach dla pieszych w Toruniu

Władze Torunia sukcesywnie zwiększają nakłady na bezpieczeństwo niechronionych uczestników ruchu drogowego. Podczas gdy w 2024 roku budżet na ten cel opiewał na kwotę 3,8 mln zł, a rok później wzrósł do 4,6 mln zł, w obecnym roku kalendarzowym nakłady przekroczyły już rekordowy pułap 5,1 mln zł.

Inwestycja w nowoczesny system Safepass to bezpośrednia odpowiedź na potrzebę ochrony pieszych w miejscach, gdzie ruch pieszy i kołowy jest najbardziej intensywny.

Gdzie wyrosną cyfrowe słupki?

Test bojowy nowego systemu odbędzie się w lokalizacji wyjątkowo wymagającej – na ulicy Podgórskiej w bliskim sąsiedztwie Dworca Głównego PKP, gdzie ekipy monterskie stawiają już pierwsze elementy instalacji. To właśnie tam dojdzie do sprawdzianu skuteczności nowej technologii w warunkach dużego natężenia ruchu.

Gdzie jeszcze pojawią się świetlne punkty ostrzegawcze? Miasto wytypowało już kolejny punkt na mapie – będzie to skrzyżowanie ulic Grudziądzkiej oraz Żwirki i Wigury. Miejsce to dla pieszych faktycznie niebezpieczne, w rejonie którego dochodzi do wypadków, w tym tragicznych, dlatego to z pewnością dobrze wytypowana lokacja. Ale czy będzie ich więcej?

Jak działa system, który „widzi" pieszego?

Rozwiązanie technologiczne, które wdrożono dotąd w około 30 polskich miastach i aglomeracjach, opiera się na ciągłym monitorowaniu strefy przejścia przez czujniki ruchu połączone ze specjalną szafą sterującą oraz słupkami LED. System reaguje dynamicznie w zależności od zachowania przechodnia:

Brak pieszych w pobliżu: słupki pozostają całkowicie wygaszone, nie odwracając uwagi kierowców.

Pieszy w strefie dojścia: wykrycie obecności człowieka natychmiast uruchamia pulsujący, pomarańczowy sygnał ostrzegawczy.

Wejście na pasy: gdy pieszy stawia krok na zebrze, oprawa słupków zaczyna emitować mocne, czerwone światło.

Zakończenie przejścia: po bezpiecznym opuszczeniu jezdni przez przechodnia instalacja natychmiast wraca do stanu uśpienia.

Toruński samorząd czerpie z doświadczeń innych gmin, przenosząc sprawdzony model ochrony pieszych na własne ulice.©℗

Z PIERWSZEJ STRONY

Będzie tymczasowy bajpas pomiędzy ulicami Ceramiczną i Budowlanych

Marek Nienartowicz

Przy miejscach budowy przyczółków nowego wiaduktu zmieniony został przebieg jezdni ulicy Olsztyńskiej. Powstały tymczasowe przejazdy, za sprawą których oddalono od nich ruch.

- Organizacja ruchu jest dostosowywana do kolejnych etapów prac tak, aby ograniczać utrudnienia i utrzymać przejezdność tej ważnej trasy wylotowej z Torunia. Wykonawcy ma to z kolei umożliwić stały postęp prac i zapewnić ciągłość robót na budowie - mówi Ireneusz Makowski, dyrektor MZD.

Po wykonaniu pali w planach wykonawcy inwestycji są prace konstrukcyjne związane z fundamentami, przyczółkami i podporami estakady.

Przypomnijmy, że wiadukt nad torem kolejowym będzie miał 205 metrów długości. Ma liczyć siedem przęseł. Najdłuższe będzie to 30 metrowe. Do budowy estakady zostanie wykorzystanych około 3000 metrów sześciennych betonu oraz ponad 700 ton stali.

Nowa trasa dla kierowców i pieszych

Od strony południowej najazd na wiadukt rozpocznie się pomiędzy ulicami Wymarzoną i Sielską, natomiast od strony Olsztyna - tuż za skrzyżowaniem z ulicą Przelot. W obu kierunkach droga będzie stopniowo wznosiła się do wysokości około 7 metrów ponad obecny poziom terenu.

Równolegle z palowaniem w ramach rozbudowy Olsztyńskiej prowadzone są prace przy uzbrojeniu podziemnym, w tym usuwaniu kolizji wodociągowych i teletechnicznych, oraz budowie nowej infrastruktury. Na fragmencie od przejazdu kolejowego do granicy miasta kontynuowana będzie budowa kanalizacji deszczowej i sanitarnej.

Wraz ze wspomnianym przez dyrektora MZD postępem robót kierowcy powinni liczyć się z okresowymi objazdami i lokalnym ruchem wahadłowym. Na drugą połowę października planowane jest uruchomienie tymczasowego bajpasu pomiędzy ulicami Ceramiczną i Budowlanych - równolegle do istniejącej jezdni, na odcinku pomiędzy supermarketem a sklepem meblowym. Nową trasą zostaną poprowadzeni zarówno kierowcy, jak i piesi. To rozwiązanie umożliwi rozbiórkę znajdującego się na tym fragmencie wiaduktu drogowego oraz rozpoczęcie prac przy budowie nowego, przy zachowaniu ruchu na ulicy Olsztyńskiej.

FOT. BALZOLA POLSKA
Rozpoczęły się prace przy budowie przyczółków wiaduktu

Jeszcze 18 do końca rozbudowy ulicy Olsztyńskiej

Oprócz budowy dwóch wiaduktów i dwóch dwupasmowych jezdni w zakresie rozbudowy ulicy Olsztyńskiej są też między innymi budowa przepustu na Strudze Toruńskiej, dróg serwisowych, chodników, dróg rowerowych, oświetlenia i ekranów akustycznych. Całkowita wartość inwestycji to 112 milionów złotych.

Rozbudowa ulicy Olsztyńskiej ma się zakończyć po 30 miesiącach od dnia podpisania umowy na realizację inwestycji. Teraz wykonawcy pozostało 18. Rozbudowa Olsztyńskiej powinna zakończyć się wiosną 2028 roku.
©℗

eprasa.pl f485f669e1

FILM

Karolina Gruszka odbierze nagrodę marszałka na ToruńCAMERIMAGE

Justyna Wojciechowska-Narloch

Tegoroczna Nagroda Filmowa Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego trafi do Karoliny Gruszki.

Karolina Gruszka na ekranie zadebiutowała jako dziecko w serialu „Boża podszewka" (1997). Od tego czasu zagrała w ponad sześćdziesięciu produkcjach filmowych i telewizyjnych.

W jej dorobku znalazły się m.in. tytułowa rola w „Marii Skłodowskiej-Curie" oraz kreacje w filmach „Kochankowie z Marony", „Szczęście świata", „Tlen", „Chopin, Chopin!" i najnowszej „Lalce". Młodszej publiczności znana jest również z takich obrazów, jak „Za duży na bajki" czy „Kajtek Czarodziej", z kolei w telewizji wystąpiła w serialach „Sfora", „Oficer", „Dom pod Dwoma Orłami", „Breslau", „Nieobecni" oraz „Gra z cieniem".

Jest laureatką nagrody za pierwszoplanową rolę kobiecą na 30. Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni za kreację w „Kochankach z Marony" w reżyserii Izabelli Cywińskiej. Była ponadto pięciokrotnie nominowana do Polskich Nagród Filmowych Orłów za kreacje w filmach „Kochankowie z Marony", „Pani z przedszkola", „Maria Skłodowska-Curie", „Ach śpij kochanie" oraz „Chopin, Chopin!".

Nagroda Filmowa Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego to nagroda ustanowiona w roku 2022 i inspirowana postacią pochodzącej z Kujaw i Pomorza Poli Negri. Dedykowana jest twórcom zarówno młodym, jak i tym z uznanym już dorobkiem, w tym aktorom, reżyserom i operatorom.

Wręczana jest na wszystkich festiwalach filmowych odbywających się w naszym regionie. Wśród laureatów nagrody są m.in. Krzysztof Zanussi, Jerzy Skolimowski, Jan Holoubek i Katarzyna Figura.

ToruńCAMERIMAGE w tym roku odbędzie się 7-14 listopada.©℗

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Karolina Gruszka na ekranie zadebiutowała w 1997 roku

UTRUDNIENIA W RUCHU

To było szybkie lanie asfaltu na ulicy Kościuszki

Marek Nienartowicz

W sobotę 17 października rozpoczęło się układanie nowej nawierzchni na północnej jezdni ulicy Kościuszki w Toruniu. Do wykonania są jeszcze prace w innych jej punktach.

Układanie nowej nawierzchni na północnej jezdni ulicy Kościuszki, między ulicami Dworcową a Grudziądzką, zaplanowano na weekend 17-18 października. Pracom sprzyjała piękna, jesienna pogoda.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Na czas układania nowej, asfaltowej nawierzchni północna jezdnia Kościuszki została całkowicie wyłączona z ruchu

Ruch wrócił w niedzielę

Na czas układania nowej, asfaltowej nawierzchni północna jezdnia Kościuszki została całkowicie wyłączona z ruchu, ale tylko na jeden dzień. Układanie nowej nawierzchni zakończyło się w sobotę. W niedzielę 18 października ruch wrócił na północną jezdnię ulicy Kościuszki. Została otwarta o godzinie 7., a autobusy MZK wznowiły kursy północną jezdnią ulicy Kościuszki w niedzielę o godzinie 8.

Układanie nowej nawierzchni to kolejny etap prac na ulicy Kościuszki. A w zasadzie dodatkowy - o niego został rozszerzony zakres inwestycji realizowanej na zlecenie Miejskiego Zakładu Komunikacji przez firmę Trakcja. To modernizacja torowiska tramwajowego na odcinku 600 metrów. Rozpoczęła się ona na przełomie sierpnia i września ubiegłego roku. Tramwaje wznowiły kursy oboma torami na Kościuszki 1 września obecnego roku.

Przebudowa torowiska wiązała się z ingerencją we fragmenty nawierzchni na jezdniach. Na nich miała zostać ułożona nowa. Postanowiono jednak ją ułożyć, po frezowaniu, na całych długościach obu jezdni, by miały one jednolitą nawierzchnię, bez uskoków i innych nierówności.

Po asfaltowaniu na obu jezdniach namalowane zostanie nowe znakowanie pionowe. Zapowiadano, że na jezdni południowej te prace rozpoczną się 15 października. Na razie nie ma jednak na niej śladu malowania.

Nadal trwają roboty związane z przebudową torowiska tramwajowego. To z kolei zapowiadane na wrzesień prace wykończeniowe.

Jaki termin zakończenia prac?

- Kontynuowane są roboty brukarskie przy odtwarzaniu chodników, prace związane z humusowaniem terenów zielonych i wysiewem trawy. Dokończenia wymaga jeszcze montaż błotochronów i wiat na przystankach - wylicza Sylwia Derengowska, rzecznik prasowy MZK.

Zakończenie całości prac na ulicy Kościuszki planowane jest na koniec października. Potem rozpoczną się procedury związane z odbiorem robót.©℗

EDUKACJA

Kiedy w toruńskich szkołach będzie wolne? Dni dyrektorskie w podstawówkach i liceach

Justyna Wojciechowska-Narloch

10 w szkołach średnich i maksymalnie 8 w podstawówkach - tyle dni mają do swojej dyspozycji dyrektorzy placówek oświatowych. Mogą dowolnie wyznaczyć daty, kiedy w szkole nie będzie zajęć dydaktycznych.

Przed nami bardzo ważne dla Polaków Wszystkich Świętych. W tym roku przypada ono w niedzielę. Rodzinne groby w wielu przypadkach znajdują się daleko od domu, co wiąże się często z wielogodzinną podróżą i trudnymi powrotami. Tym bardziej, że w poniedziałek, 2 listopada trzeba już wrócić do pracy i szkoły. W tym drugim przypadku wcale tak być nie musi. Niektórzy dyrektorzy toruńskich szkół zdecydowali, że 2 listopada będzie dniem wolnym od zajęć dydaktycznych. Tak będzie m.in. SP nr 24 i II Liceum Ogólnokształcącym.

W listopadzie obchodzić będziemy jeszcze jedno ważne święto: to Dzień Niepodległości. W tym roku 11 listopada przypada w środę, w środku tygodnia. I także w tym przypadku w niektórych szkołach lekcji nie będzie przed świętem, czyli 9 i 10 listopada, albo po nim - 12 i 13 listopada.

Skąd te różnice? Tu chodzi o tak zwane dni dyrektorskie, znane też jako godziny dyrektorskie lub godziny do dyspozycji dyrektora. To czas wolny od zajęć dydaktycznych, który wyznacza dyrektor placówki oświatowej w porozumieniu z radą pedagogiczną. Liczba tych dni zależy od typu placówki. W szkołach podstawowych jest to zazwyczaj 8 dni, w liceach 10. Dyrektorzy najczęściej wyznaczają je w okolicach świąt i długich weekendów, a także w dni, w które odbywają się egzaminy, np. matury.

Uczniowie podstawówki nr 7 w Toruniu przed 11 listopada będą chodzić do szkoły. Tamtejsza dyrekcja zdecydowała jednak, że wolne od zajęć będą kolejne dni, czyli 12 i 13 listopada. Potem będzie to 4 i 5 stycznia, czyli przed Trzema Królami.

W Szkole Podstawowej nr 9 na Wrzosach zajęć nie będzie przed Dniem Niepodległości, a dokładnie 9 i 10 listopada. I tu też uczniowie nie przyjdą na zajęcia 4 i 5 stycznia. W Szkole Podstawowej nr 24 przy ul. Ogrodowej wolnym od nauki dniem będzie 2 listopada, czyli Dzień Zaduszny. W tygodniu ze Świętem Niepodległości zajęcia odbywać się będą zgodnie z planem. Wolne będzie także przed Trzema Królami, czyli 4 i 5 stycznia.

FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Dyrektor z radą pedagogiczną decydują, kiedy będą dni wolne

Ewa Lerman, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 35 na Bielawach, po zasięgnięciu opinii Rady Pedagogicznej zdecydowała, że wolny od zajęć dydaktycznych będzie 2 listopada, czyli po Wszystkich Świętych oraz 12 i 13 listopada. W szkole wolny będzie też 30 kwietnia, tuż przed majowym długim weekendem.

W II LO na Skarpie uczniowie nie będą mieli zajęć 2 listopada. Wolne będą także czwartek i piątek po Święcie Niepodległości. Kolejne dyrektorskie dni szykują się tam 4 i 5 W V LO tzw. dyrektorskich dni będzie 10. To 2 listopada, potem będzie to 4 i 5 stycznia. Kolejny dzień to 30 kwietnia i potem aż 5 dni z powodu matur. Wolny od zajęć będzie też 28 maja po Bożym Ciele.©℗

eprasa.pl f485f669e1

MOTORYZACJA

Auto doniesie na właściciela i odmówi jazdy

Adam Willma

Nowe samochody będą kontrolować emisję spalin. Jeśli właściciel nie usunie usterki, elektronika może zablokować uruchomienie silnika. Norma Euro 7 podniesie koszty zakupu, napraw i serwisowania samochodów. - Przez własną głupotę Europa zżera własny ogon - komentuje toruński przedsiębiorca.

FOT. MAŁGORZATA GENCA

Euro 7 wprowadza nowe wymagania dotyczące emisji spalin, pyłu z hamulców, ścieralności opon i trwałości akumulatorów. Samochody będą wyposażane w rozbudowane systemy kontroli emisji

29 listopada 2026 wejdą w życie wymagania Euro 7 dotyczące nowych typów samochodów osobowych i lekkich dostawczych. Rok później, 29 listopada 2027, obejmą zasadniczo wszystkie fabrycznie nowe pojazdy tych kategorii.

Koniec jazdy

Właściciele współczesnych diesli dobrze znają problemy z filtrami DPF, katalizatorami i układami AdBlue. Nowy system monitorowania emisji OBM ma wymuszać usuwanie usterek. Elektronika będzie kontrolowała emisję zanieczyszczeń podczas jazdy, a po wykryciu odpowiedniej nieprawidłowości rozpocznie naliczanie kilometrów i wyświetli ostrzeżenie. Przy utrzymującym się błędzie, po osiągnięciu 1400 kilometrów, komunikat będzie wyświetlany stale. Po przekroczeniu 2400 kilometrów może rozpocząć się procedura, której skutkiem będzie zablokowanie możliwości korzystania z silnika.

Rozporządzenie wykonawcze Komisji Europejskiej daje producentom cztery możliwości. Pierwsza to ograniczenie liczby kolejnych uruchomień silnika do maksymalnie 20. Druga pozwala przejechać jeszcze określony dystans, nie większy niż przeciętny zasięg samochodu na pełnym zbiorniku paliwa. Trzecia blokuje uruchomienie silnika po tankowaniu, a czwarta uniemożliwia uzupełnienie paliwa. W każdym przypadku właściciel otrzyma wcześniej ostrzeżenia. Po wyczerpaniu przewidzianego limitu dalsza eksploatacja silnika spalinowego zostanie uniemożliwiona, ale hybryda może zachować możliwość poruszania się wyłącznie na napędzie elektrycznym.

Rachunek z warsztatu

Konsekwencje finansowe mogą być poważne, zwłaszcza dla nabywców kilkuletnich samochodów. Wymiana czujnika tlenków azotu NOx już dziś kosztuje nawet 2500 zł, za czyszczenie filtra DPF trzeba zapłacić kilkaset złotych, ale wymiana filtra może pochłonąć do 10 tys. zł. Naprawa układu AdBlue to często wydatek kilku tysięcy złotych. Podobne koszty pojawiają się przy wymianie katalizatorów. Właściciel używanego auta wartego 20 tys. zł może więc otrzymać rachunek za naprawę wynoszący jedną czwartą jego wartości.

Trzy uruchomienia po naprawie

Problemy mogą pojawić się także po wyjeździe z warsztatu, bo nowe przepisy przewidują sprawdzanie skuteczności napraw, które doprowadziły do wcześniejszego zablokowania pojazdu. Mechanik będzie mógł odblokować silnik odpowiednim urządzeniem diagnostycznym, następnie elektronika przeprowadzi kontrolę obejmującą maksymalnie 400 kilometrów jazdy z pracującym silnikiem. Jeżeli ponownie wykryje odpowiednią usterkę, uruchomi procedurę wymuszającą naprawę. Tym razem liczba kolejnych uruchomień silnika może zostać ograniczona do zaledwie trzech. Dla właściciela oznacza to kolejną wizytę w serwisie.

Samochód pod nadzorem

OBM będzie także gromadził dane o emisji zanieczyszczeń, w tym tlenków azotu i cząstek stałych. Przewidziano bezprzewodowe przesyłanie odpowiednich informacji do producenta samochodu oraz ich udostępnianie organom nadzoru w określonym zakresie. W założeniu ma to pozwolić na analizowę emisję pojazdów w trakcie eksploatacji oraz identyfikować problemy z układami oczyszczania spalin. System ma również ułatwiać wykrywanie manipulacji przy urządzeniach ograniczających emisję.

Odkurzacze do hamulców

Euro 7 obejmuje także pył powstający podczas hamowania, bo ścierające się klocki i tarcze uwalniają drobne cząstki, które przedostają się do powietrza.

Jednym ze sposobów ograniczenia emisji są urządzenia przypominające niewielkie „odkurzacze". Jedna z niemieckich firm opracowała już dwa rodzaje filtrów zatrzymujących pył powstający przy hamulcach. Pierwszy jest mocowany bezpośrednio przy zacisku i wykorzystuje siatkę z metalowych włókien. Według producenta może ograniczyć emisję pyłu nawet o 40 proc. Drugi oparty jest na pompie podciśnieniowej, która zasysa pył powstający podczas hamowania i przewodami transportuje go do centralnego filtra. W tym przypadku wychwycić można nawet 80 proc. zanieczyszczeń. Oba rozwiązania wymagają serwisowania filtrów. W wersji aktywnej dochodzą pompa i przewody, które również mogą wymagać obsługi lub naprawy. Producenci samochodów mają też możliwość stosowania tarcz z dodatkowymi powłokami ochronnymi albo nowe mieszanki materiałów ciernych. Euro 7 określa maksymalną emisję pyłu, pozostawiając konstruktorom wybór technologii.

Zmiany dotyczą także opon. Od lipca 2028 nowe typy ogumienia do samochodów osobowych będą obejmowane wymaganiami ograniczającymi ścieralność. Producenci będą musieli dostosować mieszanki gumowe i konstrukcję bieżników. Nowe wymagania bez wątpienia wpłyną na ceny oraz dostępność najtańszych modeli, chociaż większa trwałość ogumienia może ograniczyć częstotliwość wymian.

Kto za to zapłaci?

W 2023 roku firma Frontier Economics, na zlecenie europejskiego stowarzyszenia producentów samochodów ACEA, oszacowała koszt dostosowania samochodu benzynowego do ówczesnego projektu Euro 7 na około 1860 euro, a diesla na 2630 euro. Ostateczne przepisy są łagodniejsze od pierwotnego projektu, ale wzrosły też ceny. Tak czy owak, nabywcy nowych samochodów muszą liczyć się ze zwyżką cen.

„Rykoszetem dostajemy wszyscy"

Maciej Wydrzyński, właściciel toruńskiej firmy zajmującej się handlem samochodami używanymi, były poseł, od 30 lat związany z branżą motoryzacyjną, krytycznie ocenia nowe regulacje.

- Z całym szacunkiem, przegięcie. Przez własną głupotę, zżerając własny ogon, sami unicestwiamy swój przemysł i rykoszetem dostajemy wszyscy. Trudno mi zrozumieć logikę kierunku, w który zmierza Europa, bo poziom regulacji na rynku motoryzacyjnym już dziś jest absurdalny. Dziś zmiana dotyczy nowych samochodów, ale z doświadczenia wiemy, że za pięć minut przyjdą jakieś dodatkowe rozporządzenia i nowe ustawy dotyczące samochodów używanych. Ludzie, którzy piszą te rozporządzenia, często nigdy nie byli przedsiębiorcami, nie mają zielonego pojęcia o branży, dla której piszą przepisy. Zetknąłem się z tym zjawiskiem jako parlamentarzysta.©℗

BEZPIECZEŃSTWO

Taksówki na aplikację pod lupą mundurowych

Red/KWP

Kujawsko-pomorscy policjanci, wraz z funkcjonariuszami innych służb, przeprowadzili w Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku działania kontrolne koordynowane przez Wydział Ruchu Drogowego KWP w Bydgoszczy. Akcja była odpowiedzią na rosnącą popularność przewozów osób zamawianych przez aplikacje mobilne.

Kujawsko-pomorscy policjanci przeprowadzili działania kontrolne pod nazwą „Bezpieczny przejazd TAXI na aplikację". Celem prowadzonych działań była poprawa bezpieczeństwa osób korzystających z przewozu „taksówkami" oraz wyeliminowanie nieuczciwych przewoźników, którzy wykonują usługi przewozu osób bez wymaganych dokumentów. Podczas działań sprawdzano legalność wykonywanych przewozów, stan techniczny pojazdów i ich wyposażenie, ujawnianie i zatrzymywanie osób nielegalnie przebywających na terytorium RP, ujawnianie potencjalnych pokrzywdzonych przestępstwem, w szczególności o charakterze seksualnym oraz handlu ludźmi itp.

W trakcie działań skontrolowano 106 pojazdów. Funkcjonariusze ujawnili 3 przypadki kierowania pojazdem bez wymaganej licencji. Ponadto zatrzymali jedną osobę za przestępstwo przeciwko wiarygodności dokumentów. Zatrzymany został jeden dowód rejestracyjny, w trzech przypadkach doszło do naruszenia z ustawy o transporcie drogowym, a w kierujący dopuścili się wykroczeń z ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Zdaniem służb działania „Bezpieczny przejazd TAXI na aplikację" pokazują, że mimo rosnącej popularności tego typu usług, nie wszyscy przewoźnicy działają zgodnie z prawem. Jak zapowiadają mundurowi, wspólne działania będą prowadzone cyklicznie.
©℗

FOT. KMP TORUŃ

W trakcie piątkowej akcji skontrolowano 106 pojazdów

eprasa.pl f485f669e1

ZAPROSZENIE

„GA-JA historia prawdziwa” - warsztaty literackie na Barbarce

Marek Nienartowicz

Stowarzyszenie Tilia i Szkoła Leśna na Barbarce zapraszają 24-25 października na jesienne warsztaty literackie „GA-JA historia prawdziwa”.

W programie są: spacer przyrodniczy po rezerwacie Las Piwnicki, filozoficzne refleksje nad naturą obecną w języku, zajęcia z twórczego pisania prowadzone przez Barbarę Piórkowską, pisarkę, poetkę, animatorkę kultury i popularyzatorkę tematów przyrodniczych.

Nazwa warsztatów nawiązuje do książki Barbary Piórkowskiej ”Gaja. Historia prawdziwa”.

- Warsztaty są propozycją dla osób, które chcą zatrzymać się na chwilę, uważniej przyjrzeć się relacji człowieka z naturą oraz przełożyć swoje obserwacje i refleksje na język literatury. Przyjrzymy się kolorom, zarejestrujemy faktury, zapachy i dźwięki, poznamy nazwy roślin, przetworzymy je na literaturę.

Podczas dwóch dni spotkań na Barbarce ich uczestnicy będą więc tworzyć własną opowieść o ziemi - inspirowaną przyrodą, językiem i osobistym doświadczeniem.

W sobotę, i w niedzielę (24 i 25 października), warsztaty ”GA-JA historia prawdziwa” rozpoczną się o godzinie 11. W trakcie będzie przerwa na posiłek i odpoczynek oraz po dwie przerwy kawowe.

- Zajęcia przeznaczone są dla młodzieży od 18. roku życia i osób dorosłych: nie tylko aktywistów/ek, ekologów/żek czy zielarzy/rek, ale i każdej osoby, która czuje więź z naturą i chce stanąć po jej stronie - podkreśla dr Malina Barcikowska.

Liczba miejsc na warsztatach ”GA-JA historia prawdziwa” jest ograniczona. Ich koszt to 350 złotych. Zapisy prowadzone są pod adresem: szkola-lesna.torun.pl (uwaga! w kategorii usług należy wybrać - KREATYWNIE NA BARBARCE).

Więcej informacji o warsztatach można uzyskać pod numerem telefonu 56 657 60 85 (lub końcówka 89).©℗

TV TORUŃ

20 PAŹDZIERNIKA

10.00 Aktualności Toruńskie
10:20 Pogoda dla Torunia
10:25 Rozmowa dnia
10:40 Serwis sportowy
10:50 Bulwar sztuki - październik (2)
11:25 Joga- Krzysztof Dąbrowski (8)
12:00 Powtórka programu
14:00 Oferty TV Toruń
15:00 Hokej: KH Energa - Podhale Nowy Targ
17:00 Ludzie filmu Kujaw i Pomorza - Józef Tykociński
17:25 Świętowanie złota w strefie kibica
17:45 Aktualności Toruńskie
18:05 Pogoda dla Torunia
18:10 Rozmowa dnia
18:25 Serwis sportowy
18:30 Magazyn Kujawsko-Pomorski
18:50 Potencjał Gospodarczy Regionu (15)
19:00 Dziedzictwo i co dalej? - rewitalizacja zabytków techniki
19:20 Bulwar sztuki - październik (2)
20:00 Aktualności Toruńskie
20:20 Pogoda dla Torunia
20:25 Rozmowa dnia
20:40 Serwis sportowy
20:55 Na ratunek zabytkom
21:05 7 dni sportu
21:25 Biegowe 360
21:45 Aktualności Toruńskie
22:05 Pogoda dla Torunia
22:10 Rozmowa dnia
22:25 Serwis sportowy
22:30 Hokej: KH Energa- Podhale Nowy Targ
23:55 Oferty TV Toruń

FOT. TV TORUŃ

Marszałek województwa nagrodził nauczycieli

Inspirują do odkrywania świata i przekazują to, co najcenniejsze – wiedzę. Marszałek Województwa-Kujawsko Pomorskiego nagrodził nauczycieli trzynastu prowadzonych przez samorząd placówek oświatowych.

Dodatkowo w tym roku wyjątkowo przyznano pięć tytułów Lidera Edukacji Kujaw i Pomorza.

Więcej o wydarzeniu powiemy dziś w „Magazynie Kujawsko-Pomorskim”.

Zapraszamy również na nasze programy informacyjne.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	**997 lub 112**
Straż Pożarna	**998 lub 112**
Pogotowie Ratunkowe	**999 lub 112**
Straż Miejska	**986**
Pogotowie Energetyczne	**991**
Pogotowie Wod.-Kan.	**994**

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:
Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53,
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
· nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40
Regionalne Centrum Stomatologii,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03
Stacja Pogotowia Ratunkowego,
ul. Grudziądzka 47,
tel. 56 56 623 35 48

Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17,
tel. 56 610 02 09

Specjalistyczny Szpital Matopat,
ul. Storczykowa 8,
tel. 56 659 48 00

Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17,
tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11
Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52
Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71
Komisariat Toruń-Podgórz,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71
Komisariat Policji w Dobrzejewicach,
Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00
Komisariat w Chełmży,
ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:
tel. 801 120 002
Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,
tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02
Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie,
tel. 56 622 00 00, poniedziałek-piątek, godz. 19-21.
Telefon zaufania HIV/AIDS,
tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu,
ul. Szeroka 43, tel. 56 621 09 31, visittorun.com
Informacja kolejowa, tel. 19 757
Intercity: tel. 703 200 200
Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020
Arriva, tel. 703 302 333

INFOLINIA KOLEJOWA

dla osób niepełnosprawnych,
tel. 800 022 222 (stacjonarne),
tel. 22 47 32 354 (komórkowe).

REKLAMA
0211586162

eprasa.pl f485f669e1

FOKUS

• **Dziś rząd** zajmie się projektem ws. automatycznego przedłużania prawa do 800 plus

BEZPIECZEŃSTWO

Kosiniak-Kamysz: Jestem w kontakcie z ministrem obrony Litwy

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz poinformował w poniedziałek, że jest w kontakcie z ministrem obrony Litwy w sprawie incydentu z dronem

oprac. Karolina Wrońska

Dron, który w niedzielę eksplodował w rejonie (powiecie) poswolskim na północy Litwy, był ukraińską maszyną typu FPV, przenoszącą ładunek wybuchowy. Bezzałogowiec wleciał na terytorium Litwy od strony Polski – poinformował w poniedziałek litewski premier Mindaugas Sinkeviczius.

„Nie ma wątpliwości, że dron wleciał (...) od strony Polski" – powiedział szef rządu po posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa Narodowego. Podkreślił, że „litewskie urządzenia zarejestrowały moment, w którym dron wleciał od strony Polski".

Według szefa Sztabu Obrony Litewskich Sił Zbrojnych Giedriusa Premeneckasa, radary po raz pierwszy wykryły obiekt o godz. 5.47 (godz. 4.47 czasu polskiego) na terytorium Polski, 30–40 km od granicy z Litwą. Dron przekroczył granicę o godz. 6.02 (5.02 w Polsce). O godz. 6.40 (5.40 w Polsce) podjęto decyzję o poderwaniu myśliwców NATO. Piloci nie mogli jednak nawiązać kontaktu wzrokowego z obiektem z powodu złych warunków pogodowych.

Kosiniak-Kamysz – pytany w poniedziałek na konferencji w Łapanowie (Małopolskie) o incydent z dronem – powiedział, że obecnie badane są różne scenariusze i oczekuje od wojskowych wyjaśnienia tej sprawy. Jak mówił, brany pod uwagę jest m.in. scenariusz, który zakłada, że bezzałogowcem, który naruszył litewską przestrzeń powietrzną, był dron przemytniczy.

Przekazał, że z najnowszych informacji wynika, że był to dron ukraiński. – Strona ukraińska stronę litewską przeprosiła. Jestem w kontakcie z ministrem obrony Litwy (Robertasem Kaunasem – PAP) w tej sprawie – dodał Kosiniak-Kamysz.

FOT. PAP/ART SEVICE

Szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz poinformował, że jest w kontakcie z ministrem obrony Litwy ws. incydentu z dronem

Komunikat MON

W poniedziałek wczesnym popołudniem Ministerstwo Obrony Narodowej wydało komunikat.

„W związku z pojawiającymi się w przestrzeni medialnej informacjami jakoby według – źródeł w MON dron odnaleziony wczoraj na terytorium Litwy miał wystartować z terytorium Litwy – stanowczo dementujemy te informacje" – czytamy w komunikacie. MON alepuje o niepowielanie fałszywych spekulacji. „Wskazany dron, który wczoraj rano przekroczył przestrzeń powietrzną Litwy i eksplodował na terenie tego kraju, był dronem ukraińskim. W związku z wydarzeniami minionej nocy szef MON polecił dowódcy operacyjnemu Rodzajów Sił Zbrojnych przeprowadzenie szczegółowej analizy zdarzeń z nocy 17/18 października w rejonie granicy z Litwą oraz granicy polsko-ukraińskiej. Analizy dotyczą dostępnych systemów radarowych operujących w tej części Polski i krajach sąsiednich. Działania te są realizowane we współpracy ze stroną litewską. Obecnie MON czeka na oficjalne wyniki zleconych analiz" – głosi komunikat polskiego Ministerstwa Obrony Narodowej.

Czerwony alert na Litwie

Władze Litwy poinformowały w niedzielę o wydaniu czerwonego alertu dla dwóch regionów na północy kraju z powodu niezidentyfikowanego obiektu w przestrzeni powietrznej. Na Łotwie wydano żółty alert dla trzech regionów. W obu krajach alerty obowiązywały przez około 30 minut. Według ministra ochrony Litwy Robertasa Kaunasa był to ukraiński bezzałogowiec typu FPV-1, który zboczył z trasy podczas ataku na Petersburg. Dron eksplodował nad Litwą, a jego odłamki uszkodziły cywilny samochód. Kierowca nie ucierpiał. **PAP**

GÓRNICTWO

Mniejsze zatrudnienie w górnictwie

oprac. Karolina Wrońska

– W tym roku z górnictwa odeszło 6,8 tysiąca osób, co oznacza spadek zatrudnienia w sektorze o prawie 10 procent – poinformował w poniedziałek wiceminister energii Marian Zmarzły.

Wiceminister podkreślił jednocześnie, że węgiel pozostanie ważnym elementem bezpieczeństwa energetycznego Polski w okresie przejściowym.

– Utrzymujemy kierunek zamykania kopalń, odchodzenia od węgla, ale w okresie przejściowym będzie on pełnił jeszcze bardzo ważną rolę – powiedział Zmarzły podczas konferencji prasowej w Kościelisku k. Zakopanego, poświęconej najnowszym działaniom podejmowanym w związku z transformacją w sektorze górnictwa.

Wiceminister poinformował, że w tym roku wygaszane są kopalnie Bobrek, Wujek i Bielszowice.

Wśród następnych kopalń wskazanych do likwidacji w umowie społecznej Zmarzły wymienił kopalnie Bolesław Śmiały i Sośnicę. **PAP**

BEZPIECZEŃSTWO W SZKOŁACH

Liczba patroli w szkołach spadła o połowę

oprac. Karolina Wrońska

Jeszcze w ubiegłym tygodniu w szkołach było 20 tysięcy policjantów, w poniedziałek liczba ta zmniejszyła się o połowę – informuje policja.

W całej Polsce nadal trwają działania policji, które mają zapewnić bezpieczeństwo dzieciom, młodzieży i wszystkim pracownikom placówek oświatowych. Akcja ma związek z aktami przemocy, do których dochodziło na początku października.

Policja przekazała w poniedziałek na platformie X, że sytuacja w szkołach się ustabilizowała – nie zanotowano kolejnych zdarzeń ani nie zatrzymano kolejnych osób.

Jak podano w komunikacie, od początku działań przeprowadzono blisko 238 tysięcy kontroli placówek i zatrzymano 194 osoby. Zanotowano w sumie 519 zdarzeń, w których funkcjonariusze realizują czynności w związku z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia czynu zabronionego.

PAP

KRÓTKO

Gorzów Wielkopolski

Na TikToku nawoływał do przemocy

38-letni Dawid G. z Gorzowa Wielkopolskiego usłyszał zarzut kierowania gróźb pozbawienia życia i zdrowia uczniów gorzowskiej podstawówki oraz publicznego nawoływania do zabójstwa i zgwałcenia. Podejrzany miał dopuścić się przestępstw 11 października br. podczas transmisji na platformie TikTok. W czasie przesłuchania nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Argumentował, że realizując transmisję, nie miał zamiaru nikogo straszyć ani wzywać do łamania prawa. Dawid G. trafił do aresztu.

Wielkopolskie

Fałszywi policjanci trafili do aresztu

Policjanci zatrzymali pięć osób, które miały brać udział w rozboju z użyciem broni pod koniec września w powiecie gnieźnieńskim. Do domu pokrzywdzonego przyjechali mężczyźni przedstawiający się jako policjanci i funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji. Mieli przy sobie sfałszowane nakazy przeszukania, policyjne emblematy i broń. Grożąc torturami i użyciem broni, zmusili poszkodowanego do wskazania miejsca, w którym przechowywał gotówkę. Trzech podejrzanych trafiło do aresztu na 3 miesiące.

Wrocław

Usuwanie niewybuchu w centrum miasta

Dziś saperzy zabezpieczą niewybuch z okresu II wojny światowej, znaleziony w ubiegłym tygodniu podczas prac budowlanych przy ul. Kolejowej we Wrocławiu. Na czas usunięcia bomby przewidziano ewakuację około 3 tys. osób; wystąpić mogą również zmiany w kursowaniu pociągów we Wrocławiu.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Jarosław Kaczyński próbuje reaktywować trupa pod tytułem „emocja społeczna", antyrządowa (...). Próbuje zbudować nową emocję, bo zawsze się budował na jakiejś emocji

KRZYSZTOF ŚMISZEK, europoseł Lewicy

eprasa.pl f485f669e1

JAPONIA

Ruszyły największe w historii manewry USA i Japonii. Tak chcą zatrzymać Chiny

Grzegorz Kuczyński

Japońskie Siły Samoobrony i wojsko USA rozpoczęły w poniedziałek największe dotąd wspólne ćwiczenia poligonowe pod kryptonimem Keen Sword 27 – podał dziennik „Mainichi Shimbun".

W zaplanowanych do 29 października ćwiczeniach, które odbędą się głównie na wyspie Kiusiu i archipelagu Riukiu, udział bierze ok. 45 tys. członków Sił Samoobrony Japonii i 12 tys. amerykańskich wojskowych. W części ćwiczeń uczestniczą też siły z Australii, Kanady oraz, po raz pierwszy, z pięciu innych państw, w tym Francji, Niemiec i Holandii.

Jak podał „Mainichi Shimbun", w ramach manewrów po raz pierwszy poza macierzystą bazę Kengun w japońskiej prefekturze Kumamoto przemieszczono na poligon wyrzutnię japońskich pocisków przeciwokrętowych Typ 25 o zasięgu ok. 1 tys. km. Broń ta stanowi element budowanych przez Japonię zdolności do kontrataku. Wojskowi przetestują procedury operacyjne i sprawność urządzeń bez prowadzenia ostrzału rakietowego.

W ramach ćwiczenia szybkiej relokacji sił wojska USA rozmieściły na wyspie Yonaguni, położonej 110 km od Tajwanu, systemy przeciwokrętowe NMESIS oraz zestawy obrony powietrznej MADIS. Z kolei na sąsiedniej wyspie Ishigaki Amerykanie rozlokowali systemy NMESIS, MADIS oraz wyrzutnie rakietowe HIMARS.

– Fakt, że (ćwiczenia) osiągnęły skalę bliską maksymalnej, jest wyrazem poczucia kryzysu oraz potrzeb szkoleniowych – powiedział szef Połączonego Sztabu Sił Samoobrony Japonii gen. Hiroaki Uchikura na konferencji prasowej 9 października.

Analitycy cytowani przez dziennik „The Japan Times" podkreślają, że manewry są powszechnie postrzegane jako sprawdzian możliwości obrony południowo-zachodniego łańcucha wysp Japonii w kontekście rosnącej aktywności militarnej Chin w rejonie Pacyfiku. **PAP**

FOT. X

Ćwiczenia Keen Sword 27 rozpoczęły się w poniedziałek 19 października

WOJNA W UKRAINIE

Putin marzy o nowej Jałcie i podziale na strefy wpływów

Grzegorz Kuczyński

Władimir Putin zaproponował zorganizowanie trójstronnego spotkania z prezydentem USA Donaldem Trumpem i przewodniczącym ChRL Xi Jinpingiem w celu omówienia zakończenia wojny w Ukrainie na swoich warunkach – poinformował „The Wall Street Journal" były pracownik rosyjskich służb specjalnych.

Według rozmówcy „WSJ" Putin przedstawił tę koncepcję podczas rozmowy telefonicznej z Trumpem 9 października. Zaproponował zorganizowanie rozmów podczas szczytu APEC, który odbędzie się w dniach 18-19 listopada w chińskim Shenzhen. Rozmówca gazety dodał, że Putin widzi w tym szansę na zorganizowanie nowej konferencji – niczym w Jałcie w lutym 1945 roku – i podzielenie świata na strefy wpływów.

Szczyt USA – Chiny – Rosja?

Wysoki rangą amerykański urzędnik potwierdził informację o propozycji rosyjskiego prezydenta. Według niego Trump nie zgodził się jeszcze na spotkanie, ale może poprzeć ten pomysł, ponieważ chce dotrzymać przedwyborczej obietnicy zakończenia wojny.

Źródła „WSJ" zbliżone do negocjacji między Rosją a Chinami zaznaczyły, że Pekin nie ma nic przeciwko trójstronnemu spotkaniu. Rzecznik prasowy prezydenta Federacji Rosyjskiej Dmitrij Pieskow potwierdził gazecie, że szczyt przywódców USA, Chin i Rosji jest obecnie przedmiotem rozmów.

– Na razie nie ma jasności co do samego spotkania ani jego potencjalnego porządku obrad, choć wszystkie trzy strony uznają hipotetyczną możliwość zorganizowania takiego spotkania – powiedział Pieskow.

FOT. SERGEI GAPON/AFP/EAST NEWS

Mural norweskiego artysty ulicznego Toddela przedstawiający mapę Ukrainy oraz Donalda Trumpa i Władimira Putina

Zełenski oskarża partnerów

Były pracownik rosyjskich służb specjalnych w rozmowie z gazetą zauważył, że Putin już wcześniej proponował Trumpowi i Xi Jinpingowi spotkanie w sprawie Ukrainy, ale tym razem inicjatywa ta pojawiła się w kontekście korzystnego dla Moskwy zwrotu w stosunkach z Waszyngtonem. 9 października strony zawarły porozumienie w sprawie zakupu przez USA rosyjskiego oleju napędowego oraz wsparcia jego sprzedaży na rynku światowym.

Wcześniej Trump oskarżył prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego o to, że nie chce zakończyć wojny z Rosją. „Dwa lata temu mógł wynegocjować korzystniejsze warunki niż te, które ma teraz. Jego kraj leży w ruinach, znaczna część jego terytorium została utracona, nie ma już własnych oceanów i mórz, a mężczyzn pozostało niewielu – są ranni lub polegli" – napisał Trump na swoim portalu społecznościowym Truth Social.

Zełenski z kolei oskarżył szefa Białego Domu o to, że zmusza Ukrainę do kapitulacji przed Rosją. – Uważam, że podjęto kroki mające na celu skłonienie Ukrainy do kapitulacji. Nie chcę myśleć, że nasi amerykańscy partnerzy uważają, iż wojnę można zakończyć szybciej kosztem Ukrainy, ale właśnie tak to wygląda – zaznaczył ukraiński przywódca.

Trump zawiesił sankcje

Tymczasem Trump wyjaśnił decyzję o odłożeniu wprowadzenia „piekielnych sankcji" wobec Rosji swoimi próbami zakończenia wojny w Ukrainie. „Prowadzę negocjacje pokojowe w sprawie konfliktu między Rosją a Ukrainą i nie chcę z głupoty zrobić czegoś, co zmusi Rosję do wycofania się z procesu negocjacyjnego" – napisał Trump w serwisie Truth Social. Prezydent USA zapewnił, że w procesie rozwiązywania konfliktu osiągnięto „duży postęp" i że będzie mógł podpisać ustawę o sankcjach w dowolnym momencie, kiedy tylko zechce.

EKWADOR

Krzyż spadł na księdza w czasie mszy świętej. Duchowny nie przeżył

Kazimierz Sikorski

Ekwadorskie służby policyjne uruchomiły w niedzielę śledztwo po tragicznym wypadku podczas mszy św. w mieście Guayaquil, na zachodzie kraju, w trakcie której na księdza spadł duży drewniany krzyż.

Duchowny zmarł pomimo udzielonej pomocy. Władze badają, czy winna była wadliwa instalacja, czy awaria konstrukcyjna, która spowodowała upadek krzyża.

Wypadek został zarejestrowany, gdyż msza była transmitowana online. Nagranie pokazuje, jak konstrukcja przechyla się do przodu, po czym z impetem uderza w głowę księdza. Wierni pospieszyli duchownemu z pomocą, jednak duchowny zginął na miejscu.

Do tej wstrząsającej tragedii doszło w kościele w ekwadorskim mieście portowym Guayaquil. W oświadczeniu napisano: „Informujemy, że nasz umiłowany ojciec Patricio Alfredo Sanchez Molinari, proboszcz parafii pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy w wikariacie centralnym, odszedł do domu Ojca, aby cieszyć się Jego obecnością i chwałą".

Donosząca o uruchomionym dochodzeniu stacja TV Equador przekazała, że ofiarą tragicznego wypadku jest 53-letni ksiądz Patricio Alfredo Sanchez Molinari.

Patricio należał do Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela. Zgromadzenie to, założone we Włoszech w 1732 roku, liczy dziś tysiące członków posługujących w ponad 100 krajach na całym świecie.

KOREA POŁUDNIOWA

Przywódca sekty skazany na 33 lata więzienia

oprac. Anna Nagel

81-letni przywódca sekty Jezus Gwiazda Poranna (JMS) Dzong Mjong Soka został skazany przez sąd w Korei Płd. na 33 lata więzienia. Mężczyznę uznano za winnego napaści seksualnych na 16 wyznawczyń, które zmanipulował, ogłaszając się Mesjaszem.

„Metody i środki popełnienia przestępstwa były bardzo nikczemne, a ponieważ czyny te powtarzały się przez długi czas przy wykorzystaniu struktury religijnej kontroli i wpływów, surowa kara jest nieunikniona" – przekazano w uzasadnieniu wyroku, który zapadł w sądzie okręgowym w Taejon w środkowej części Korei Płd.

Orzeczona kara jest wyższa od 27 lat, o które wnioskowała prokuratura. Sąd dodatkowo nakazał 81-latkowi noszenie opaski elektronicznej przez 15 lat oraz nałożył 10-letni zakaz pracy w placówkach dla dzieci, młodzieży i osób z niepełnosprawnościami.

Grupa Jezus Gwiazda Poranna (Jesus Morning Star) została założona w 1978 r. przez Dzonga, byłego członka Kościoła Zjednoczeniowego Sun Mjung Muna. Według szacunków sekta skupia ponad 100 tys. wiernych w Korei Płd. oraz ponad 10 tys. za granicą.

Dzong od 2025 r. odsiaduje 17-letni wyrok za wykorzystywanie seksualne obywatelek Hongkongu, Australii oraz Korei Płd. Wcześniej, do 2018 r. spędził w celi dekadę za podobne przestępstwa popełnione w latach 2001-2006. **PAP**

eprasa.pl f485f669e1

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,89	4,37	4,72	5,19	2,46

DANE WG NBP Z DNIA 19.10.2026, G. 12:00

HANDEL

Polują na kubki z kawą na stacjach Orlenu. Wszystko przez Matejkę i Stańczyka

Czy szybka kawa w trasie może być okazją do kontemplacji dziedzictwa kulturowego? To znacznie bardziej prawdopodobne od czasu, gdy sztuka zawitała pod wiaty stacji paliw i między dystrybutory.

Magdalena Desperak-Kołek

Nowa kolekcja kubków „Sztuka na wynos" budzi spore zainteresowanie na stacjach Orlenu w całej Polsce. Firma przekonuje jednak, że nie chodzi wyłącznie o aspekt komercyjny. Ma ambicję przybliżać sztukę odbiorcom i włączać ją w codzienne życie Polaków.

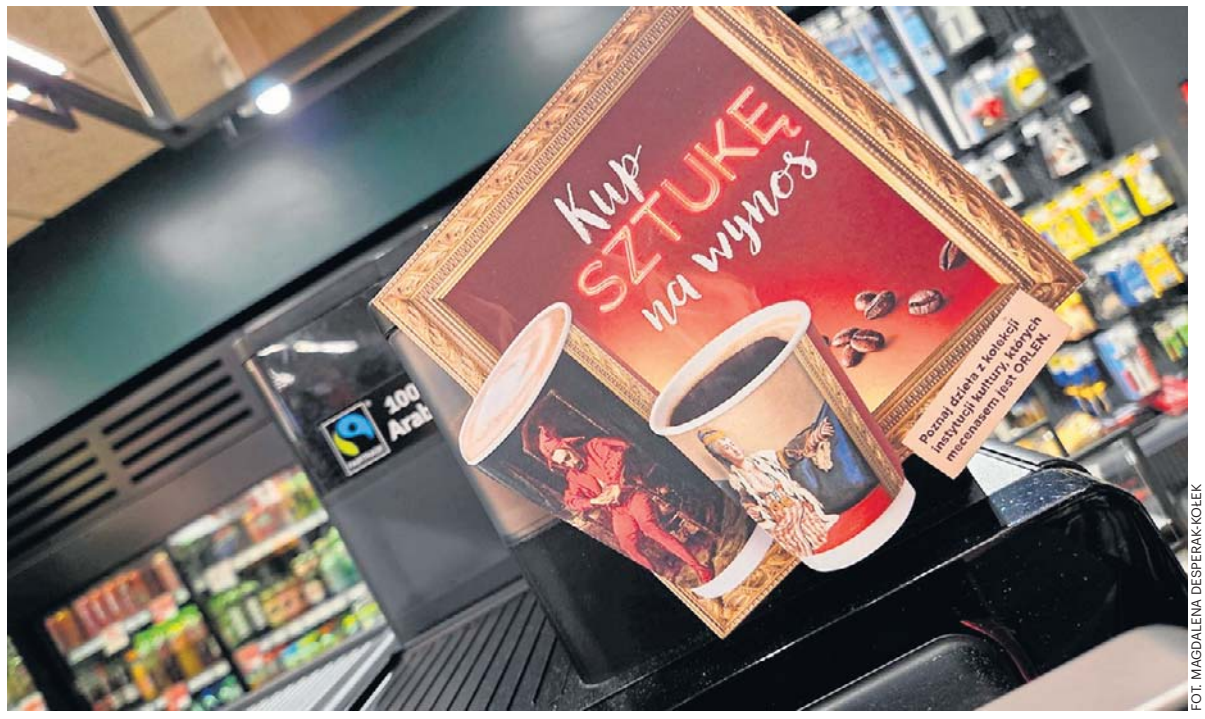

FOT. MAGDALENA DESPERAK-KOŁEK

Akcja „sztuka na wynos" ma na celu popularyzację sztuki poprzez sprzedaż na stacjach benzynowych gorących napojów w papierowych kubkach z reprodukcjami znanych dzieł. Orlen aspiruje do zostania mecenasem sztuki

Kubki z rekonstrukcjami sztuki są dostępne w Stop Café na stacjach Orlen. W którym z pięciu obrazów najlepiej smakuje kawa?

Oferta nowych papierowych kubków z rekonstrukcjami dzieł sztuki pojawiła się na stacjach Orlen pod koniec września z okazji Dnia Kawy obchodzonego 29 września. Zostały przygotowane we współpracy z fundacją Orlen Art & Science. Łącznie dostępnych jest 5 wzorów:

- Jean-Étienne Liotard, Dama w tureckim stroju z wachlarzem, 1738–1771, Muzeum Łazienki Królewskie;
- Józef Chełmoński, Babie lato, 1875, Muzeum Narodowe w Warszawie;
- Jan Matejko, Stańczyk, 1862, Muzeum Narodowe w Warszawie;
- Jan Matejko, Konstytucja 3 maja 1791 roku, 1891, Zamek Królewski w Warszawie;
- Marek Włodarski, Odjeżdżający okręt, 1948, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN.

Każdy z tych obrazów jest szczególnie ważny dla polskiego dziedzictwa kulturowego, dotykając różnych jego aspektów. W pierwszym odruchu uwagę przykuwa różnorodność kompozycji. O ile twórczość Jana Matejki czy Józefa Chełmońskiego wydaje się oczywistym wyborem, o tyle obraz Liotarda „Dama w tureckim stroju z wachlarzem" może rodzić pytania. Warto jednak pamiętać, że to dzieło znajdowało się już w kolekcji króla Stanisława Augusta. Kawa smakuje jednak zupełnie inaczej z kubka z melancholijnym Stańczykiem niż w towarzystwie sielskiego „Babiego lata".

Kubki spotkały się z pozytywnym odbiorem ze strony większości internautów i klientów

Inicjatywa spotkała się z pozytywnym odbiorem w internecie.

– Od początku obserwujemy bardzo duże zainteresowanie inicjatywą, co szczególnie widać w mediach społecznościowych. Pojawia się wiele spontanicznych, całkowicie organicznych publikacji, zdjęć, oznaczeń i komentarzy, a część materiałów osiąga naprawdę duże zasięgi. Odbiorcy chętnie publikują zdjęcia kubków i dzielą się swoimi wrażeniami z projektu. W jego promocję włączają się również nasi ambasadorzy oraz instytucje kultury. To pokazuje, że udało nam się stworzyć inicjatywę, która łączy różne środowiska i angażuje odbiorców znacznie szerzej niż tylko w momencie zakupu kawy – komentuje Orlen.

Pozytywne komentarze można łatwo znaleźć między innymi na stronach fanpage na Facebooku, poświęconych zróżnicowanej tematyce, takich jak poświęcony historii „Tajne Stowarzyszenie Jawnych Przeciwników Barokizowania Budowli Gotyckich" (104 tys. obserwujących) lub poświęcona architekturze strona BRYŁA (79 000 obserwujących), a nawet na oficjalnym profilu klubu Wisła Płock na Facebooku.

Dodatkowym aspektem szerzenia kultury, który wynika z tego projektu, jest fakt, że akcja prowokuje do refleksji i dyskusji, nie tylko wśród koneserów, ale także osoby na co dzień niezainteresowane sztuką. Decydując się na zakup kawy na stacjach paliw, a przynajmniej w sytuacjach, kiedy wykaże się minimum zainteresowania designem produktu, można oczekiwać spontanicznego rozpoczęcia rozmowy na ten temat zarówno z pracownikami, jak i innymi klientami. Sprawia to wrażenie, jakby niemal wszyscy chwalili inicjatywę, jednak często pada również argument dotyczący stosunkowo wąskiego wyboru modeli oraz ich ograniczonej dostępności na danej stacji. Dostępny jest głównie wzór, który został wyłożony w ramach otwartego „rękawa" kubków, jeśli zaś chciałoby się spożyć napój w innym entourage'u, należy już wyruszyć na poszukiwania. Zaobserwowano również problem, że plastikowe wieczko zdaje się gorzej na nich trzymać niż na klasycznych kubkach, co może być problemem przy piciu w trasie. Wiele jednak może wynikać z umiejętności jego mocowania. Pozostaje jednak oczekiwać, czy w przyszłości Orlen wykona kolejny krok i nie tylko rozszerzy gamę dostępnych wzorów, ale także wprowadzi je w formie kubków wielorazowych, co otworzyłoby drzwi potencjalnym kolekcjonerom.

Orlen ma ambicję stać się mecenasem sztuki. Firma chce, by ta przeniknęła do naszego codziennego życia

Firma od dawna wspiera aktywności kulturalne, ostatnio intensyfikując te działania. W tym roku po raz pierwszy objęła patronatem między innymi doroczny Piknik Country w Mrągowie.

Orlen nie zamierza jednak na tym zaprzestać:

– Mecenat kultury rozumiemy szerzej niż tylko jako finansowanie wydarzeń czy instytucji. Chcemy również szukać nowych możliwości przybliżania sztuki odbiorom i włączania jej w codzienne życie. Stąd pomysł, aby wykorzystać rytuał picia kawy na wynos i zamienić kubki Stop Café w małe galerie sztuki. Dzięki temu dzieła z kolekcji instytucji kultury, których jesteśmy mecenasem, mogą docierać do odbiorców w zupełnie nowych, często nieoczywistych okolicznościach.

Czy kawa z kubka ze sztuką rzeczywiście smakuje lepiej?

Synestezja smaku i wzroku to kwestia indywidualna, ale Orlen nie ukrywa, że za projektem stoją zarówno ambicje popularyzowania sztuki, jak i kwestie biznesowe. Firma liczy, że połączenie codziennego rytuału z reprodukcjami znanych dzieł zainteresuje klientów ofertą Stop Café, a przy okazji skieruje ich uwagę na polskie dziedzictwo kulturowe.

– Projekt ma również swój wymiar biznesowy. Zależy nam, aby oferta Stop Cafe była atrakcyjna dla klientów, a jednocześnie chcemy wykorzystywać skalę działalności ORLEN do realizacji naszych celów związanych z popularyzacją kultury i zwiększaniem jej dostępności. Na tym polega siła tego pomysłu – łączymy popularny produkt z promocją polskiego dziedzictwa kulturowego, sprawiając, że sztuka wychodzi poza mury muzeów i staje się częścią naszej codzienności – komentuje Orlen.

Trudno oczekiwać, że papierowy kubek zastąpi wizytę w muzeum. Może jednak sprawić, że reprodukcje dzieł, które zwykle oglądamy na wystawach lub w podręcznikach, trafią do znacznie szerszego grona odbiorców, także tych, którzy na co dzień nie szukają kontaktu ze sztuką. A gdy już go znajdą, poczucie solidarności zmęczonego kierowcy z bolejącym stańczykiem może wywołać znacznie głębszą więź niż w przypadku przelotnego zaobserwowania dzieła na ścianie muzeum.

eprasa.pl f485f669e1

REKLAMA
0011555084

Niebieskie palety są własnością firmy CHEP.

Weź odpowiedzialność za swoją rolę w łańcuchu dostaw opartym na obiegu zamkniętym.

CHEP zarządza największą pulą palet typu share and reuse na świecie. Dzięki temu generujemy znaczące oszczędności ekonomiczne i środowiskowe dla wszystkich w całym łańcuchu dostaw.

Ważne jest, aby palety CHEP były szybko zwracane do nas, abyśmy mogli je sprawdzić, naprawić i ponownie wprowadzić do naszego obiegu. Przerwanie tego cyklu prowadzi do wzrostu kosztów w łańcuchu dostaw i może skutkować podjęciem działań prawnych.

Zobowiązujemy się do odzyskiwania naszych palet. W razie potrzeby podejmiemy działania prawne, aby to zapewnić. Palety i pojemniki CHEP pozostają zawsze własnością CHEP i nie mogą być legalnie kupowane ani sprzedawane.

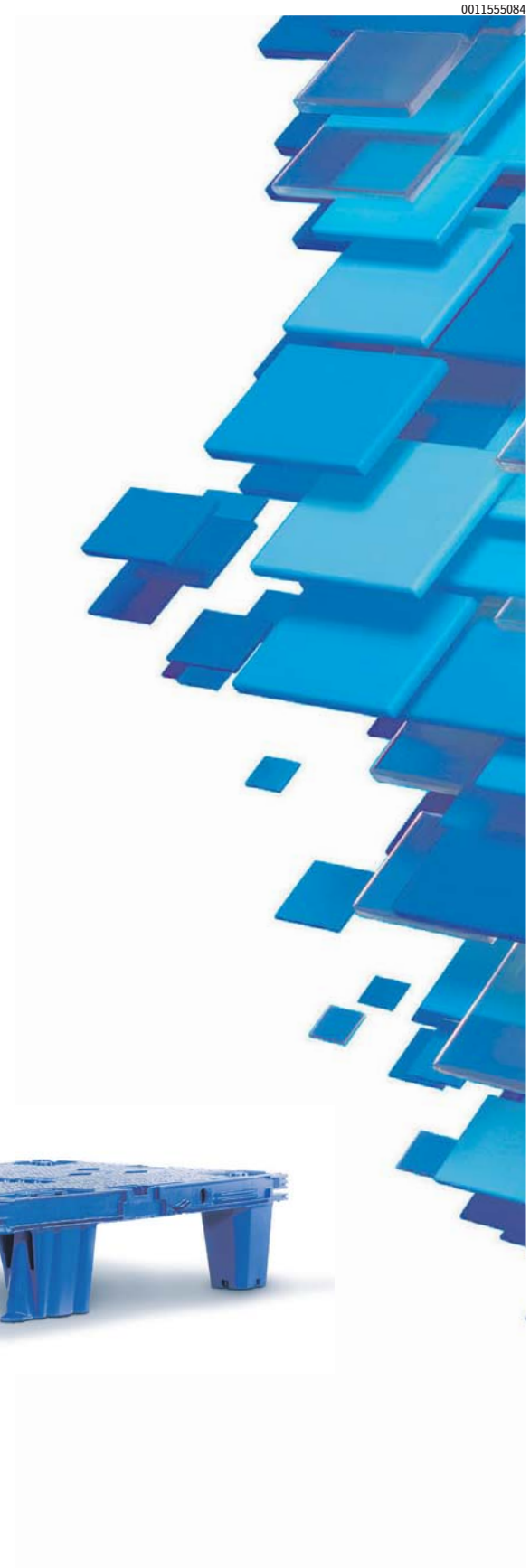

Razem budujemy cyrkularny łańcuch dostaw

Poproś o DARMOWY odbiór palet w **collect.CHEP.com** lub zadzwoń do **+48 22 696 43 72**.

Żaden podmiot nie jest upoważniony do kupna, sprzedaży, utylizacji, używania lub innego zarządzania sprzętem w sposób niezgodny z prawami własności CHEP. Przejmowanie, używanie lub inne nieautoryzowane użycie sprzętu CHEP jest surowo zabronione. W całej Europie palety CHEP są koloru niebieskiego i są oznaczone potrójną strzałką CHEP (obie chronione znakiem towarowym) oraz słowami "Własność CHEP" lub "CHEP Property" w języku angielskim lub innych językach europejskich. To identy ikuje sprzęt jako należący do CHEP.

CHEP
A Brambles Company

eprasa.pl f485f669e1

MATERIAŁ INFORMACYJNY KONFEDERACJA LEWIATAN
0011590281

Deklaracja Sopocka zakończyła EFNI 2026, trzy dni obrad nad wyzwaniami współczesności

W 15. edycji Europejskiego Forum Nowych Idei wzięło udział 2178 osób, w tym 299 dziennikarzy i przedstawicieli mediów oraz 415 panelistów, prelegentów i moderatorów. W programie znalazło się 117 różnych wydarzeń w ramach czterech głównych ścieżek tematycznych: Nasz Nowy Świat, Nasza Nowa Europa, Nasza Nowa Polska i Nasz Nowy Człowiek.

Przedstawiciele biznesu, charyzmatyczni mówcy, liderzy i decydenci oraz autorytety ze świata kultury i nauki podczas wydarzeń, paneli, spotkań otwartych, kontrapunktów czy nocnych rozmów debatowali o najważniejszych wyzwaniach dla biznesu i społeczeństw w zmieniającym się świecie, o globalnych trendach oraz o przyszłym kształcie Unii.

Europa musi stawiać na bezpieczeństwo

W dyskusjach dominowały kwestie bezpieczeństwa w różnych wymiarach. Zwracano uwagę na konieczność wzmocnienia pozycji Europy. Za pytaniem o europejską samowystarczalność kryje się trudny wybór: płacić dziś, czy ryzykować znacznie wyższą cenę jutro.

– *Wolę brać kredyt dzisiaj, niż żeby ktoś musiał płacić własną krwią za kilka lat* – mówił o SAFE wicepremier i szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. Zapowiedział dalszą pomoc wojskową dla Ukrainy i przegląd zamówień polskiej armii. Wśród najpilniejszych potrzeb wicepremier wymienił drony, systemy antydronowe i sztuczną inteligencję.

Sam sprzęt nie wystarczy, jeśli sojusznicze wojska utkną na granicach.

– *Unia Europejska buduje wojskowe Schengen* – mówił europoseł Michał Szczerba. Negocjowane przepisy mają usuwać administracyjne bariery w przemieszczaniu żołnierzy i sprzętu.

– *Odporność, zdolność do obrony buduje się w całym społeczeństwie* – przekonywał Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego.

Energia przyszłości

Europa musi przygotować się również na kryzysy energetyczne. Niepewna i zmienna globalna architektura energetyczno-surowcowa wymusza dywersyfikację i inwestycje w nowe technologie, aby zwiększyć odporność państw i firm.

Partner ThinkTank Leszek Wroński zauważył, że przespaliśmy zbyt wiele, nic nie robiąc, przespaliśmy dobre momenty na budowanie odporności i to trwało zbyt długo. Według niego transformacja energetyczna powinna przebiegać sprawniej. Dodał również, że w przyszłości w zmniejszeniu podatności na kryzysy mogą nam pomóc odnawialne źródła energii.

Na krajowym podwórku transformacja sektora elektroenergetycznego wymaga ścisłej koordynacji działań w obszarze regulacji, technologii i finansowania, a także ich spójności z celami Unii Europejskiej.

– *Równolegle z rozwojem OZE konieczne jest zapewnienie bezpieczeństwa dostaw, zwiększenie elastyczności systemu, modernizacja sieci oraz stworzenie przewidywalnych warunków dla inwestorów. Jednym z kluczowych wyzwań pozostaje niedostateczna elastyczność systemu, która przekłada się również na poziom cen energii. Problemem jest przede wszystkim niedopasowanie zmiennej produkcji energii z OZE do bieżącego zapotrzebowania. Dzisiaj produkcja energii odnawialnej nie jest problemem, bo przekroczyliśmy 50 proc. mocy zainstalowanych w OZE* – powiedziała Magdalena Kamińska, prezes zarządu Energi SA.

Europejska konkurencyjność

Europa chce i musi konkurować z resztą świata. Nie dokona się to bez przedsiębiorców. Ci potrzebują

deregulacji prawa unijnego, ochrony własnego rynku i przewidywalnej polityki energetycznej.

Wiceprezydent MEDEF – Ruchu Przedsiębiorstw Francji – Fabrice Le Saché zwrócił uwagę, że całej winy za problemy państw unijnych nie można zrzucić na Brukselę. Powiedział, że czasem to samo unijne prawo jest implementowane w niektórych krajach lepiej, a w innych gorzej. Nie zmienia to faktu, że unijne regulacje są problemem, z którym musi się mierzyć europejski przemysł.

Prezydent Rumuńskiej Konfederacji Pracodawców Concordia Dan Șucu powiedział, że europejskie gospodarki mogą ze sobą konkurować, a jednocześnie tworzyć wspólny rynek. Podkreślił, że spójność i konkurencyjność się nie wykluczają, lecz są ze sobą powiązane.

Prezydent Konfederacji Lewiatan Marek Górski mówił o konieczności deregulowania unijnej gospodarki, zwracając jednocześnie uwagę na to, jak duży problem mają z tym urzędnicy w Brukseli. Powiedział, że Europa nawet nie chce używać słowa „deregulacja", zastępując je określeniem „upraszczanie". Dodał, że prośba o deregulację wprawia przedstawicieli Unii w zakłopotanie.

Deklaracja Sopocka

„Żyjemy w czasach przełomu epok, co rodzi wiele poważnych wyzwań. Wojny, zmieniający się układ sił między mocarstwami, transformacja energetyczna i rozwój sztucznej inteligencji na nowo definiują warunki prowadzenia biznesu, funkcjonowania społeczeństw i państw. W tym trudnym momencie my, uczestnicy Europejskiego Forum Nowych Idei 2026, przedstawiamy najważniejsze rekomendacje dotyczące przyszłości Europy, w tym Polski – naszego bezpieczeństwa, gospodarki i jej konkurencyjności." – czytamy we wstępie do Deklaracji Sopockiej przyjętej na zakończenie Europejskiego Forum Nowych Idei. Uczestnicy EFNI zaapelowali w niej do polskiego rządu, parlamentu i Komisji Europejskiej o podjęcie działań na rzecz wzmocnienia bezpieczeństwa, konkurencyjności i odporności Polski oraz całej Europy.

Dr Henryka Bochniarz, przewodnicząca Rady Programowej EFNI, omawiając najważniejsze punkty Deklaracji Sopockiej stwierdziła, że doświadczenie transformacyjne i pozycja szóstej gospodarki UE nakładają na Polskę szczególną odpowiedzialność za przyszłość Unii Europejskiej. Dotyczy to rządu, społeczeństwa obywatelskiego i środowisk gospodarczych.

– *Polska jest gotowa dzielić tę odpowiedzialność z innymi państwami* – dodała Henryka Bochniarz. – *Polska ma do odegrania unikalną rolę w dyskusji na temat przyszłości Europy. Nasze doświadczenie transformacyjne, fakt, że jesteśmy szóstą gospodarką UE nakłada na nas, na rząd, społeczeństwo obywatelskie, środowiska gospodarcze szczególną odpowiedzialność za przyszły kształt Unii Europejskiej. Polska jest gotowa, aby współdzielić tę odpowiedzialność z innymi krajami członkowskimi UE.*

W deklaracji postulowana jest m.in. większa integracja UE dla skutecznego kształtowania nowego porządku globalnego. Rosnąca rola Chin, Indii i innych państw Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej powinna być istotnym elementem w określeniu nowej, partnerskiej pozycji UE wobec krajów, tzw. Globalnego Południa. Polska i Europa powinny nadal wspierać Ukrainę w walce z rosyjską agresją oraz już teraz przygotowywać się do powojennej odbudowy tego kraju. Konsekwentne wspólne stanowisko UE wobec agresywnych działań Rosji jest ważnym elementem bezpieczeństwa Ukrainy i Europy. Wobec rosnącej presji ze strony Chin potrzebne są zdecydowane działania ochronne, zwłaszcza w takich sektorach, jak: motoryzacja, stal i wyroby stalowe, chemia, fotowoltaika, baterie, AGD, produkcja cementu i mebli, farmacja. Europa potrzebuje uczciwych i równych warunków konkurencji, skutecznych instrumentów ochrony rynku przed nieuczciwymi praktykami. Europa powinna konsekwentnie wzmacniać swoje zdolności obronne poprzez zwiększenie i lepsze wykorzystanie wydatków na obronność, rozwój europejskiego przemysłu obronnego oraz budowanie odporności strategicznej kontynentu. Wzrost gospodarczy Europy powinien być oparty na innowacjach i wysokiej produktywności. Rozwój technologii cyfrowych i AI powinien być priorytetem. Polska potrzebuje przyspieszenia transformacji energetycznej i długoterminowego planu rozwoju energetyki opartego na takiej strukturze źródeł energii, która zapewni minimalne obciążenie dla środowiska. Uczestnicy apelują także o zwiększenie nakładów na badania i twórczość, zapewnienie stabilnych warunków rozwoju instytucjom naukowym i kulturalnym oraz wspieranie międzynarodowej współpracy. Potrzebne są także systematyczne działania zwiększające obecność polskich osiągnięć naukowych oraz filmu, muzyki, literatury i sztuki za granicą.

Nagrodę Lewiatana im. Andrzeja Wierzbickiego

Poznaliśmy także laureatów tegorocznych Nagród Konfederacji Lewiatan, które zostały wręczone w czasie Europejskiego Forum Nowych Idei.

Nagrodę Lewiatana im. Andrzeja Wierzbickiego dla przedsiębiorcy zasłużonego dla rozwoju firm mikro, małych i średnich otrzymał Ryszard Tomaszewski, prezes zarządu kompleksu Dworzysko w Szczawnie-Zdroju.

Nagroda im. Andrzeja Wierzbickiego dla dużego przedsiębiorcy trafiła w ręce Piotra Krupy, założyciela i prezesa Grupy KRUK. To nagroda dla przedsiębiorców, którzy nadają styl polskiej przedsiębiorczości, kontynuując jej najlepsze tradycje.

Nagrodę im. Władysława Grabskiego dla wyróżniającej się osobistości życia publicznego przyznano Markusowi Beyrerowi, dyrektorowi generalnemu BusinessEurope od 2013 roku.

Nagroda za odważne myślenie, wręczana przez Konfederację Lewiatan i Fundację na Rzecz Myślenia im. Barbary Skargi, powędrowała do Małgorzaty Chmielewskiej, społeczniczki, przełożonej Fundacji Domy Wspólnoty Chleba Życia, założycielki jedenastu domów dla osób bezdomnych i chorych w Polsce.

Zarząd Konfederacji Lewiatan przyznał też nagrodę specjalną Januszowi Steinhoffowi, wicepremierowi i ministrowi gospodarki w rządzie Jerzego Buzka, jednemu z tych polityków, którzy potrafili przekładać przekonania na konkretne decyzje dotyczące przyszłości Polski.

eprasa.pl f485f669e1

PROGRAMOWO

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Wieczór panieński kończy się dla jednej z uczestniczek bardzo źle. Kobieta zostaje odurzona i zgwałcona we własnym mieszkaniu. Świadek naprowadza policję na parę tajemniczych gości, którzy odwiedzili poszkodowaną na afterparty i mieli jej grozić. Detektywi odkrywają coraz to nowe kłamstwa uczestników feralnej imprezy... Czy któreś z nich stanowi klucz do rozwiązania zagadki? Tymczasem Kowalski szuka odpowiedzi na kolejne pytania, śledząc niebezpiecznego mężczyznę. Dokonuje szokującego odkrycia.

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Marta zabiera osłabionego Szymona do We-Medu. Tam czeka na nią niespodzianka, bo niespodziewanie spotyka tam Łukasza we własnej osobie. Dominika i Karma planują kradzież cennego obrazu z muzeum, jednak nie wszystko idzie zgodnie z ich planem. Gdy Bolesław dowiaduje się, że Eliza odwiedziła jego syna w więzieniu, stara się przeciągnąć go znowu na swoją stronę. Eliza tymczasem wyraża przed Borysem chęć pracy dla Iskry.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Skandal wokół Wilka wywołuje kryzys w relacji Gabrysi i Szczepana. Kobieta ma żal, że namówił ją do poparcia kontrowersyjnych planów przebudowy Zacisznej. Mieszkańcy osiedla z kolei mogą odetchnąć z ulgą – Urząd Miasta odrzuca projekt dewelopera. Tolek zabiera Brodę na spotkanie z dawnym bywalcem torów wyścigowych, który może pomóc rozwikłać tajemnicę tożsamości ojca. Prawdziwa bomba wybucha podczas przeglądania starych fotografii u Rawiczowej. Małgorzata dostrzega uderzające podobieństwo między zmarłym mężem seniorki, Bogdanem, a Brodeckim i wprost pyta przyjaciółkę, czy Kajetan jest przyrodnim bratem Cezarego. Równolegle Grażyna odwiedza Madzię i po niespodziewanym spotkaniu z Oliwką dowiaduje się o jej rozstaniu z Tomkiem. Poruszona tą wiadomością, postanawia odbyć z Kępskim zasadniczą rozmowę.

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Anita jest bliska załamania. Nie jest w ciąży i kłóci się z Kamilem. Jeden z testów należących do przyjaciółki wykonuje za to Magda i gdy poznaje wynik, jest w szoku. Z Budzyńską kontaktuje się nagle była więźniarka Elżbieta, która ma nadzieję, że prawniczka ochroni ją przed brutalnym mężem . Gdy Magda zabiera kobietę do Grabiny, agresor rusza ich śladem. Pani Ola niepokoi się o Wernera i jego stan psychiczny.

G. 22:20

SOR

TVP 2

„SOR" to nowoczesne spojrzenie na gatunek serialu medycznego. Produkcja pokazuje szpitalny oddział ratunkowy jako przestrzeń, gdzie rozgrywają się nie tylko dramatyczne historie pacjentów, ale także osobiste wybory i konflikty ludzi, którzy każdego dnia walczą o ich życie. Serial łączy elementy emocjonującego dramatu, thrillera i historii obyczajowej. W „SOR" zobaczymy nie tylko spektakularne akcje ratunkowe, ale również ludzi stojących za medycznymi procedurami. Piotr Hajduk (Sebastian Dela), genialny lekarz ze skomplikowaną przeszłością, zaczyna pracę na SOR–ze prowadzonym przez Kaśkę (Sonia Mietielica), swoją dawną miłość. Między nimi stoi Andrzej (Ireneusz Czop), szorstki ordynator, który dostrzega geniusz Piotra, ale nie toleruje jego metod działania. Nowe odcinki co tydzień w każdy wtorek.

G. 20:30

Felicita

TVP 1

Między Giulią a Zośką nastąpi moment absolutnej szczerości. Kobieta wyzna Zośce, że naprawdę kochała Kamila. Co więcej – nie tylko kochała, ona naprawdę wiązała z nim swoją przyszłość i wierzyła w ich miłość. Oliwia poznaje w końcu dramatyczną sytuację Davide i proponuje mu wyjazd do Polski. Nastolatka traci poczucie czasu, czym wywołuje panikę u matki. Gdy poszukiwania dobiegają końca, między Zośką a córką dochodzi do gwałtownej awantur.

G. 21:50

Na sygnale

TVP 2

Martyna zaczyna pracę w firmie Łukasza jako konsultantka i bierze udział w zorganizowanej przez dyrektora konferencji prasowej. Pozostali ratownicy odkrywają o poranku, że z bazy nagle zniknęło sporo leków i szybko znajdują „podejrzanego": Sebastiana. Doktor Góra urządza koledze ostre przesłuchanie. Na kolejnym dyżurze zespół Artura trafia natomiast na wyjątkowo pechową imprezę nad jeziorem. Na karetkę Piotra, Romka oraz Sebastiana napadają nagle gangsterzy.

eprasa.pl f485f669e1

KRZYŻÓWKA NR 162

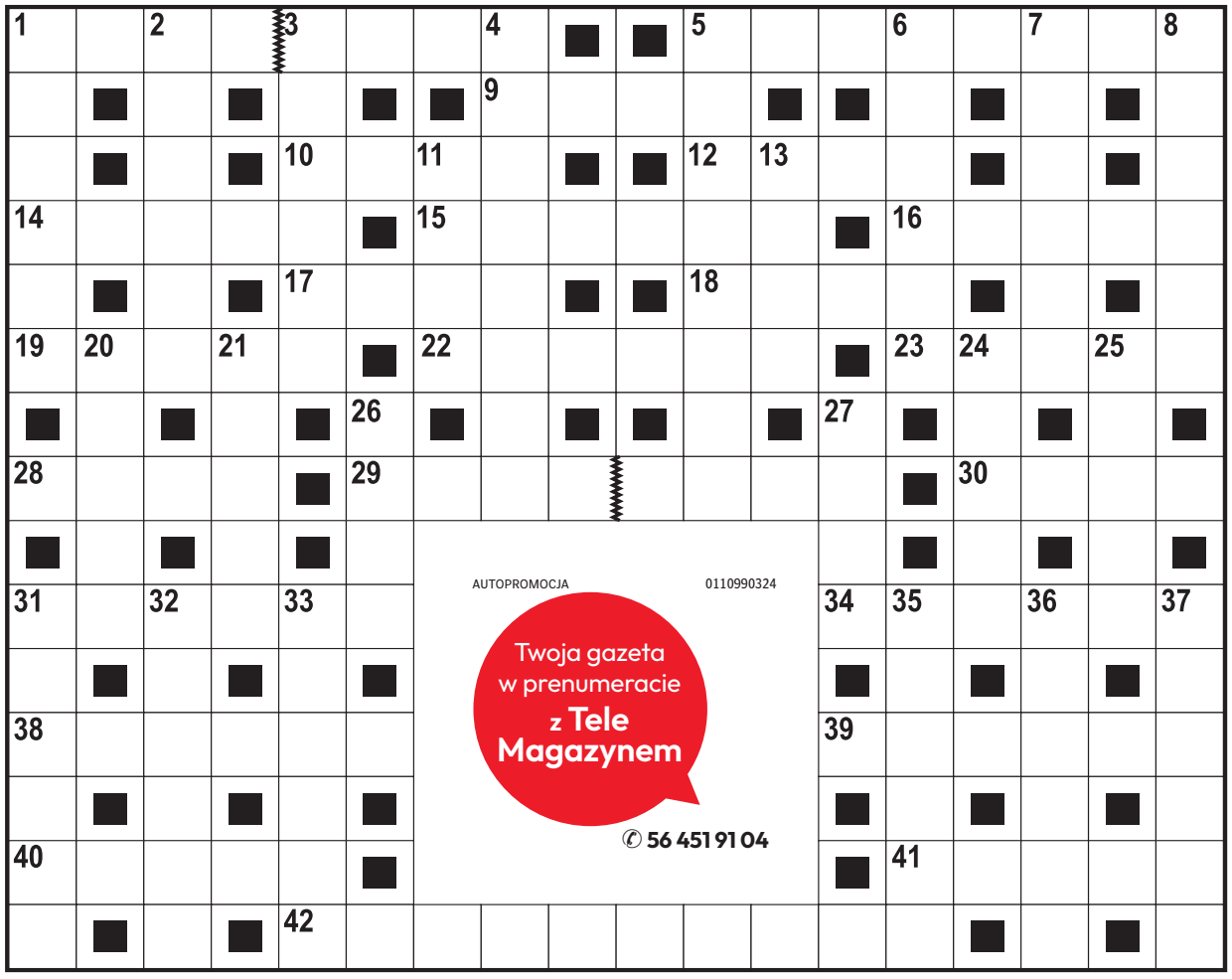

Poziomo:

1) komedia filmowa z Kargulem i Pawlakiem,
5) … Krzywousty, król Polski z dynastii Piastów,
9) należy do archipelagu Wysp Maltańskich,
10) roślina nadwodna, tatarak,
12) wyspa w Indonezji, turystyczny raj,
14) tytuł islamskiego dostojnika,
15) broń sieczna dragona,
16) „… Schindlera”, film Stevena Spielberga,
17) wyścig w trudnym terenie,
18) klocki produkowane w Danii,
19) świadczenie z ZUS-u,
22) zasuwa do zamykania kanału komina,
23) … polny, czyli peluszka,
28) jednostka miary częstotliwości,
29) hiszpański samochód osobowy,
30) gwiazda opery lub baletu,
31) gra na zielonym stole,
34) zewnętrzna część ucha,
38) naukowiec przeprowadzający eksperymenty,
39) auto z Korei Południowej,
40) kablowe lub światłowodowe,
41) rzucane przez Juliusza Cezara,
42) Maja, aktorka z filmu „Panny z Wilka”.

Pionowo:

1) zapowiada audycje radiowe,
2) … Brando, filmowy ojciec chrzestny,
3) nocny mebelek przy łóżku,
4) żartobliwa zabawa lub drobiazg,
5) zimowa dyscyplina sportowa,
6) końcowa część powieści,
7) jezioro na Wybrzeżu Słowińskim,
8) szybki wyrzut ręki przed siebie,
11) „Kalewala” lub „Iliada”,
13) wśród mieszkańców Kaukazu,
20) śpiewa „Miłość jak wino”,
21) barwne zjawisko atmosferyczne,
24) wyspa grecka znana z Kolosa,
25) pies z polskiego serialu kryminalnego,
26) wydanie opinii o czymś, ocena,
27) karzeł, opiekun kopalni,
31) potocznie o podziemnej prasie,
32) człowiek bezwartościowy, nicpoń,
33) Tomasz, krytyk filmowy,
35) roślina doniczkowa, fuksja,
36) uczucie silniejsze niż zazdrość,
37) Gall …, autor „Kroniki polskiej”.

ROZWIĄZANIE NR 161

D	■	G	■	■	P	A	R	A	S	O	L	■	Ż	■	Ż	■	O
Ż	R	Ó	D	Ł	O	■	U	■	Y	■	A	B	E	L	A	R	D
W	■	R	■	■	L	A	M	I	N	A	T	■	L	■	R	■	W
I	R	A	N	K	A	■	I	■	E	■	E	L	E	K	T	R	A
Ę	■	L	■	W	■	H	A	R	P	E	R	■	■	O	■	■	G
K	I	E	R	A	T	■	N	■	O	■	A	U	S	T	R	I	A
■	K	■	■	S	■	P	E	R	K	U	N	■	■	K	■	B	■
D	O	P	Ł	Y	W	■	K	■	I	■	■	K	L	I	W	I	A
■	N	■	O	■	E							■	A	■	■	Z	■
J	A	N	T	A	R							R	U	S	Ł	A	N
A	■	■	W	■	S							■	R	■	A	■	A
G	Ę	G	A	W	A							G	A	M	B	I	T
O	■	E	■	■	L							U	■	■	Ę	■	U
D	U	S	Z	E	K							M	U	N	D	U	R
A	■	T	■	■	A	F	R	O	D	Y	T	A	■	■	Ż	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

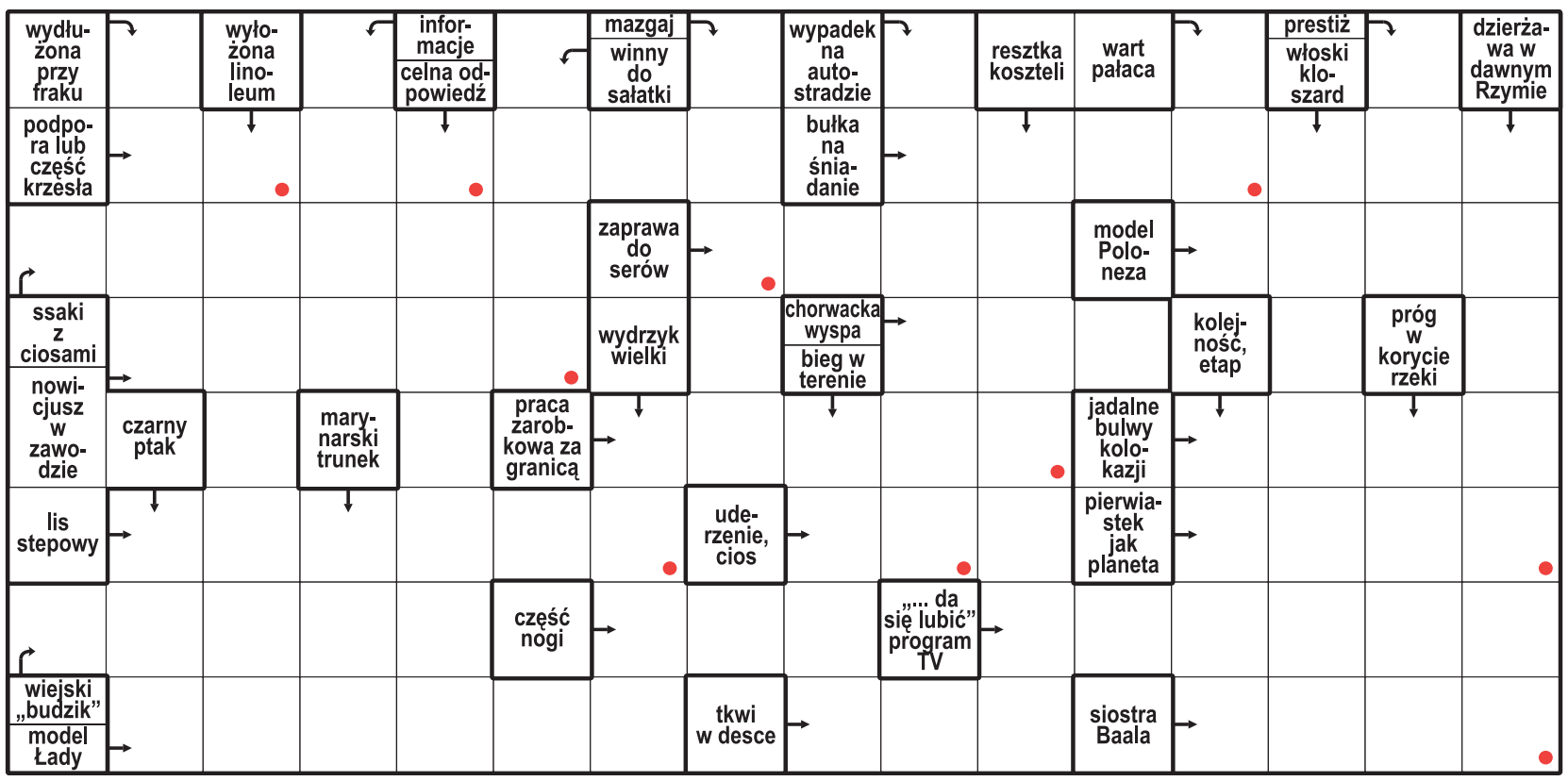

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PRAKTYKANT.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, ale nie w pośpiechu. Horoskop dzienny mówi, że życie przyniesie miłą niespodziankę.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojna rozmowa pomoże rozwiązać dawny problem. Horoskop na dziś radzi zadbać o odpoczynek.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię dzień pełen ciekawych rozmów. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że ktoś doceni Twoją szczerość.

Byk (20.04 - 20.05)
Zaufaj intuicji. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja bliskości, spokojowi i ważnym rozmowom.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś radzi wykorzystać te okoliczności.

Rak (22.06 - 22.07)
Uporządkuj zaległe sprawy. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że mały sukces poprawi Ci humor.

Lew (23.07 - 22.08)
Dzień sprzyja zgodzie i nowym znajomościom. Horoskop dzienny sugeruje mówić głośno, czego pragniesz.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja determinacja pomoże pokonać przeszkody. Horoskop na dziś radzi zachowywać jednak dyskrecję.

Waga (23.09 - 22.10)
Otwórz się na nowe możliwości. Horoskop dzienny na wtorek radzi działać i brać się z życiem za rogi.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny radzi znaleźć też chwilę dla bliskich i własnych marzeń.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Niecodzienny pomysł może odmienić Twoje plany. Horoskop na dziś to wskazówka, by słuchać inspiracji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje podpowiedzą Ci właściwy kierunek. Horoskop dzienny na wtorek radzi postawić na szczerość.

eprasa.pl f485f669e1

POWIAT CHEŁMIŃSKI

Przejażdżka ciągnikiem zakończyła się tragedią. Wojtek i Paweł zginęli na miejscu

Daniel Dreyer

Nastoletni Paweł i Wojciech nie mieli szans na przeżycie, gdy potężny ciągnik rolniczy spadł z wału przeciwpowodziowego w Ostrowie Świeckim pod Chełmnem i stanął do góry kołami. Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie śmierci nastolatków.

Do tragicznego wypadku doszło w Ostrowie Świeckim pod Chełmnem. Ale wstrząsnął on nie tylko okolicą, nie tylko regionem, a całą Polską.

FOT. STRAŻ POŻARNA CHEŁMNO

Ponad godzinę strażacy walczyli, aby podnieść rozbity pojazd i uwolnić przygniecionych chłopców

Potężny ciągnik spadł z nasypu

17-letni Wojciech i 13-letni Paweł jechali ciągnikiem rolniczym. Za kierownicą - ja ustalili śledczy - siedział starszy z chłopców. Jechali wałem przeciwpowodziowym biegnącym nieopodal Wisły. Był wieczór, po godzinie 18. Jeszcze nie noc, ale już prawie ciemno...

Z nieustalonej jak dotąd przyczyny Wojtek stracił panowanie nad ciągnikiem. Ten zjechał, a właściwie spadł z nasypu. Pojazd przewrócił się i stanął kołami do góry. A to potężny ciągnik przegubowy marki Kirowiec, jego ciężar dosłownie zmiażdżył kabinę, w której jechali chłopcy. Obaj zginęli na miejscu.

Strażacy przez ponad godzinę walczyli, aby jak najszybciej wydobyć chłopców z rozbitego pojazdu. Ze względu na dużą masę pojazdu oraz jego położenie próbowali wrak podnosić nie tylko sprzętem strażackim, ale także maszynami z okolicznych gospodarstw: koparką i ładowarką teleskopową. Akcja trwała do późnych godzin nocnych.

Wszczęto śledztwo, na razie nikt nie usłyszał zarzutów

W miniony piątek policjanci z Chełmna prowadzili w tej sprawie działania nadzorowane przez prokuraturę.

„Prokuratura Rejonowa w Chełmnie wszczęła śledztwo w sprawie narażenia małoletnich (...) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia poprzez dopuszczenie do kierowania ciągnikiem rolniczym marki Kirowiec, w wyniku czego doszło do utraty panowania nad ciągnikiem i nieumyślnego spowodowania śmierci Wojciecha G. oraz Pawła U." - informuje prokurator Rafał Ruta z Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Śledztwo jest prowadzone „w sprawie" co oznacza, że nikomu nie postawiono zarzutów. Traktor był własnością ojca Wojtka.

- Wiemy, że kierujący ciągnikiem rolniczym nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdów rolniczych. Weryfikujemy czy był on w trakcie kursu - mówi młodsza aspirant Agnieszka Stankiewicz, rzeczniczka komendy policji w Chełmnie.

Na wtorek zaplanowano sekcję zwłok nastolatków.

„To niewyobrażalny dramat"

Tragiczna śmierć dwóch nastolatków wstrząsnęła mieszkańcami nie tylko regionu, ale całego kraju.

- To niewyobrażalny dramat - łamiącym się głosem mówił „Gazecie Pomorskiej" Krzysztof Wypij, wójt gminy Chełmno. - Zginęli tacy młodzi ludzie...

Władze gminy opublikowały kondolencje dla rodzin i bliskich chłopców.

Pod artykułami na temat tragicznego wypadku dziesiątki internautów wpisują wyrazy współczucia i składają kondolencje rodzinom chłopców.

W Szkole Podstawowej w Kolnie, do której uczęszczał Paweł - był uczniem 7 klasy - na piątek planowano pasowanie „pierwszaków". Uroczystość została przełożona.

Na stronie internetowej placówki opublikowano tylko zdjęcie zniczy. Bez słów. Bo też trudno je znaleźć w obliczu takiej tragedii...©℗

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

2-POKOJOWE, 41 m^2, ul. Lubicka, parter, Toruń cena 285 tyś. zł. rel. 575-655-727

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty, budowy domów. 608-071-593, Toruń i powiat

INSTALACYJNE

ELEKTRYK 24h. 600-16-15-17

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURY nioski dowóz 600539790

AUTOREKLAMA
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA
strona zdrowia
Czytaj dla zdrowia
stronazdrowia.pl

REKLAMA 0011590624
PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA
GABINET PSYCHIATRYCZNY
ARKADIUSZ SZMANDA
87-100 Toruń, ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392
AUTOPROMOCJA

REKLAMA 0011590543
„ALPA"
Zakład i Dom Pogrzebowy
Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239
CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl
- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie
ibo.polskapress.pl

0011600864

„Zamknęły się kochane oczy, Spoczęły pracowite ręce, Przestało bić najdroższe serce"

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 15 października 2026 roku odszedł od nas
mój najdroższy Mąż, nasz ukochany Tata i Dziadek

ŚP

Krzysztof Andrzej Krzciuk

lekarz chirurg, lat 79

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
w czwartek 22 października 2026 roku o godz. 14.00
Mszą Świętą żałobną, która zostanie odprawiona
w kościele pw. Opatrzności Bożej na Rudaku.
Po Mszy Świętej ceremonia pogrzebowa odbędzie się
na cmentarzu parafialnym przy ul. Włocławskiej.

Pogrążona w smutku *Rodzina*

0011600593

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17.10.2026 r.
zmarła opatrzona Sakramentami Świętymi
nasza kochana
Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia, Szwagierka i Ciocia

ŚP

Helena Angela Szpadkiewicz

lat 85

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek
23.10.2026 r. o godz. 11.30 Różańcem w kościele
pw. Matki Bożej Królowej Polski. Msza Święta żałobna
zostanie odprawiona o godz. 12.00.
Po Mszy Świętej pogrzeb odbędzie się na Centralnym
Cmentarzu Komunalnym przy ul. Grudziądzkiej 192.

Pogrążona w smutku
Rodzina

eprasa.pl f485f669e1

Sport

Piłka nożna. W ostatnim niedzielnym meczu 11. kolejki PKO BP Ekstraklasy Lech Poznań rozgromił 6:1 Koronę Kielce. Po meczu pracę stracił Jacek Zieliński, trener gości. W tabeli prowadzi Górnik Zabrze (26 pkt.) przed Lechem (25) i Legią Warszawa (23).

KRÓTKO

Hokej

Mnóstwo goli i najwyższe zwycięstwo na Tor-Torze

Przed szansą na ósme zwycięstwo w sezonie stanął zespół KH Energa, a ich rywalem było Podhale Nowy Targ - ostatnia drużyna ligowej tabeli.

KH ENERGA TORUŃ - PODHALE NOWY TARG 11:0 (1:0, 6:0, 4:0)

Bramki: 1:0 Kolesnikow - Arrak, Denyskin (1:01), 2:0 Arrak - Peltola, Niemi (21:35), 3:0 Hanzawa - Napiórkowski, Jaworski (22:18), 4:0 Syty - Kolesnikow, Larionovs (23:55), 5:0 Larionovs - Zieliński (25:21), 6:0 Tapio - Schafer, Kolesnikow (29:59), 7:0 Syty - Tapio, Kolesnikow (36:13), 8:0 Napiórkowski - Hanzawa, Wilczok (42:47), 9:0 Smal - Denyskin, Syty (50:52), 10:0 Denyskin - Kolesnikow, Tapio (56:31), 11:0 Denyskin - Syty, Smal (58:31)

KH Energa: Studziński - Ossipow, Zieliński, Kolesnikow, Syty, Denyskin - Tapio, Schafer, Peltola, Arrak, Niemi - Jaworski, Wilczok, Larionovs, Napiórkowski, Hanzawa - Gimiński, Cybulski, K. Kalinowski, Smal, M. Kalinowski.

Niespodzianki nie było, choć gospodarze zaczęli spokojnie.
W pierwszej tercji na listę strzelców wpisał się tylko Kolesnikow.
W drugiej znacząco powiększyli już przewagę (7:0), a w trzeciej dołożyli jeszcze cztery, notując najwyższe zwycięstwo w sezonie.
Wreszcie przełamał się MIkołaj Syty. Reprezentant Polski aż jedenaście kolejek czekał na pierwsze trafienie w tym sezonie. W niedzielę dwa razy pokonał bramkarza Podhala i został przez kolegów wybrany najlepszym zawodnikiem meczu. Zgodnie z tradycją, do następnego meczu jest posiadaczem krzyżackiego hełmu z przyłbicą.
Pierwszą rundę sezonu zasadniczego KH Energa kończy z bilansem 7-2 na 3. miejscu w tabeli i ma świetną pozycję wyjściową do walki o turniej finałowy Pucharu Polski. W piątek mecz na wyjeździe z JKH GKS Jastrzębie.
A kolejny mecz już dziś. Torunian czeka trudne zadanie, bo zagrają na wyjeździe z niedawnym jeszcze liderem Polonią Bytom.

Inne wyniki: GKS Katowice - GKS Tychy 3:5 (1:1, 1:3, 1:1), Zagłębie Sosnowiec - STS Sanok Sokół 9:0 (4:0, 1:0, 4:0), Unia Oświęcim - Comarch Cracovia 3:2 (0:1, 1:1, 2:0), BS Polonia Bytom - JKH GKS Jastrzębie 0:1 (0:1, 0:0, 0:0)

1.	Zagłębie Sosnowiec	11	25	52:25
2.	GKS Tychy	11	24	59:22
3.	Polonia Bytom	12	24	50:24
4.	KH Energa Toruń	11	23	46:24
5.	Unia Oświęcim	10	19	40:31
6.	JKH GKS Jastrzębie	11	17	22:26
7.	Cracovia	12	17	30:40
8.	GKS Katowice	13	16	49:39
9.	STS Sanok	10	3	10:49
10.	Podhale Nowy Targ	11	0	13:91

MZ

Koszykówka

Artego Bydgoszcz o krok od pierwszej wygranej

Wreszcie lepszy mecz bydgoskich koszykarek. Szanse na zwycięstwo z niepokonaną Polonią Artego zaprzepaściło w ostatniej kwarcie.

ARTEGO BYDGOSZCZ - POLONIA WARSZAWA 78:81 (11:19, 28:23, 28:16, 11:23)

Artego: K. Moore 19 (1), Ozola 10 (1), Jones 5 (1), Pawlikowska 3 (1), Cowels 2 - M. Moore 24 (4), Michałek 11 (2), Marczyńska 7, Maławy 0

Polonia: Davenport 20, Burse 17 (1), Sosnowska 7 (2), Buryńska 5 (1), Kusiak 3 (1) - Wesołowska 14 (2), Tomaszkiewicz 13 (1), Wiklak 2

Bydgoszczanki słabo weszły w mecz i w 8 minucie przegrywały już 7:19. Nie lepiej było w drugiej kwarcie. W 13. minucie miały 13 punktów straty (18:31). Od tego momentu świetnie zaprezentowały się trzy zagraniczne koszykarki Artego: Kristina Moore, Mar'shay Moore i Katrina Ozola, które na zmianę zdobywały punkty.
Po kolejnych celnych rzutach tej drugiej bydgoski zespół po raz pierwszy objął prowadzenie 36:34. Od tego momentu spotkanie było już wyrównane.
Bydgoszczanki na początku czwartej kwarty prowadziły już 69:58, ale potem zanotowały przestój, podczas którego straciły 9 punktów z rzędu. Wszystko rozstrzygało się w końcówce. Po rzucie Asiah Jones Artego wygrywało 78:76, ale potem miejscowe już nie trafiały, a rywalki się nie myliły i stąd przegrana bydgoskiej drużyny. Być może mecz zakończyłby się szczęśliwiej dla gospodyń, gdyby w 36. minucie za faule nie spadła z parkietu Kristina Moore, wcześniej skrzydłowa rozgrywała swój najlepszy mecz w PGE BLK - 8/12 z gry i 8 zbiórek.
W następnym meczu - w najbliższą sobotę - Artego zagra na wyjeździe z Widzewem Łódź.

Inne wyniki: Enea AJP Gorzów - Zagłębie Sosnowiec 79:59, AZS UMCS Lublin - Enea AZS Politechnika 80:71

1.	Energa Toruń	5	9	+53
2.	Contimax MOSiR Bochnia	5	9	+96
3.	AZS UMCS Lublin	5	8	+67
4.	Polonia Warszawa	4	7	+39
5.	Ślęza Wrocław	4	7	+86
6.	Enea AJP Gorzów	4	7	+64
7.	Politechnika Poznań	4	7	+39
8.	Wisła Kraków	5	6	-55
9.	Widzew Łódź	4	6	+26
10.	Zagłębie Sosnowiec	5	6	-58
11.	MKS Pruszków	4	5	-90
12.	Artego Bydgoszcz	5	5	-122
13.	Isands JTEC Wichoś	4	4	-145

DK

PIŁKA NOŻNA

Zawisza trzy razy wygrywał, ale przegrał kolejny mecz

Marcin Kozłowski, DK

Trzy porażki z rzędu i tylko trzy punkty zdobyte w ostatnich sześciu spotkaniach. To dorobek Bydgoszczan we wrześniu i październiku. Po meczu w Nowym Sączu beniaminek Betclic 2. Ligi spadł już na 12. miejsce w tabeli.

SANDECJA NOWY SĄCZ - ZAWISZA BYDGOSZCZ 4:3 (0:1)

Bramki: Marko Kolar (53), Filip Piszczek (82, 84), Wiktor Pleśnierowicz (90+2) - Mikołaj Staniak (45+4), Mateusz Stępień (73), Filip Kozłowski (83)

Sandecja: Głogowski - Pleśnierowicz, Słaby, Ogorzały (46. Divis), Szeliga (82. Gerstenstein), Żurawski (76. Piszczek), Holań, Brenkus (46. Kieliś), Kosiński, Kawała (46. Kowalik), Kolar

Zawisza: Oczkowski - Dziarkowski, Golak, Staniak, Juśkiewicz - Kanach (75. Kona), Cywiński - Łukowski (66. Szumilas), Kuśmierczyk (66. Abdelhamid), Rak (66. Stępień) - Mas (75. Kozłowski)

Sędziował: Mariusz Myszka (Stalowa Wola)

Niebiesko-czarni są w kryzysie. W spotkaniu z Sandecją Adrian Stawski, trener Zawiszy zmienił w wyjściowym składzie połowę zawodników z pola. Jego zespół od początku meczu sprawiał dobre wrażenie - był agresywny, zakładał wysoko pressing, miał dużo stałych fragmentów gry. Po zdobyciu bramki na 2:1 wydawało się, że goście przełamią złą serię i wrócą do Bydgoszczy z dalekiej podróży z kompletem punktów. Niestety, po szalonej końcówce spotkania to ekipa z Małopolski cieszyła się ze zwycięstwa 4:3.

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Zawisza na zwycięstwo w Betlic 2. Lidze czeka już od 29 sierpnia

- Pierwsza połowa była dobra w naszym wykonaniu i mieliśmy mecz pod kontrolą. Dobrze weszliśmy też w drugą odsłonę, ale po prostej stracie piłki i strzale z dystansu rywal zdobył gola - komentuje Adrian Stawski. - Szybko podnieśliśmy się i ponownie objęliśmy prowadzenie. Później znów dostaliśmy bramkę, ale natychmiast odpowiedzieliśmy i wygrywaliśmy 3:2. Tak doświadczony zespół musi wybronić ten rezultat, a my tymczasem w kilka minut tracimy dwa kolejne gole. Tak nie może być i bardzo nad tym ubolewam. Musimy grać bardziej odpowiedzialnie. Mamy bardzo wysokich trzech obrońców, a przegrywaliśmy pojedynki w powietrzu, po których Sandecja strzelała bramki. Na razie nie chcę więcej mówić na temat okoliczności stracenia goli - dodaje bydgoski szkoleniowiec.

Po czterech zwycięstwach z rzędu, a nawet później - po trzech remisach - Zawisza był w połowie września w czubie tabeli. Teraz po - po kolejnych trzech przegranych - spadł już na 12. (ostatnie bezpieczne) miejsce. Nie ma co jednak rozpaczać, bo za nami dopiero 1/3 sezonu, a ponadto drużyna ma tylko trzy punkty straty do 6. lokaty, która gwarantuje udział w barażach o promocję do wyższej klasy. W Betclic 2. Lidze jedno zwycięstwo często oznacza awans, a porażka spadek w tabeli o kilka lokat. Potwierdziła to Sandecja, która po zwycięstwie nad Bydgoszczanami z jedenastej pozycji wskoczyła na... czwartą.

Już w piątek (godz. 18) niebiesko-czarni podejmować będą przedostatni Świt Szczecin. Ten mecz trzeba koniecznie wygrać i rozpocząć marsz w górę ligowej stawki.

PIŁKA NOŻNA

Hit w Paryżu. Zagrają też reprezentanci Polski

Zbigniew Czyż, MK

Dziś rozegrane zostaną pierwsze spotkania 3. kolejki Ligi Mistrzów.

Fenerbahce podejmie Slavię Praga z Wiktorem Nowakiem w składzie, który przebojem wdarł się do kadry Jana Urbana w ostatnich meczach Ligi Narodów UEFA. W kadrze czeskiej drużyny jest też Oliwier Kubiak. Sabah Baku gościć będzie Borussię Dortmund. W zespole mistrza Azerbejdżanu występuje Tymoteusz Puchacz. W Porto, „Smoki" w składzie z trójką reprezentantów Polski, Janem Bednarkiem, Jakubem Kiwiorem i Oskarem Pietuszewskim podejmą natomiast PSV Eindhoven.

Na pierwszy plan dzisiejszych meczów wysuwa się starcie w stolicy Francji, gdzie PSG zmierzy się z Barceloną. Oba zespoły dotąd nie zawodzą i z kompletem 6 pkt. zajmują dwa pierwsze miejsca w rozgrywkach elity. Barcelona ponadto w La Lidze wygrała jak na razie wszystkie dziewięć spotkań, a PSG - po słabszym starcie w Ligue 1 - także zdołało już wywindować się na pierwsze miejsce. Wielkie emocje są zatem gwarantowane.

Plan wtorkowych meczów: Sabah Baku - Borussia Dortmund (godz. 18.45 - Canal+ Extra 2), Fenerbahce Stambuł - Slavia Praga (18.45 - Canal+ Extra 3), PSG - Barcelona (21 - Canal+ Extra 1), Liverpool - Villarreal (21 - Canal+ Extra 2), Manchester City - AEK Ateny (21 - Canal+ Extra 3), Napoli - Bodo Glimt (21 - Canal+ Extra 5), Roma - Slovan Bratysława (21 - Canal+ Extra 6), VfB Stuttgart - Atletico Madryt (21 - Canal+ Extra 7), FC Porto - PSV Eindhoven (21 - Canal+ 360). W Canal+ Extra 4 prowadzona będzie multiliga.

eprasa.pl f485f669e1